



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(490)**

59. posiedzenie  
Komisji Gospodarki  
i Finansów Publicznych  
w dniu 6 listopada 2002 r.

V kadencja

#### Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o pomocy publicznej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o giełdach towarowych.
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym (cd.).
5. Rozpatrzenie ustawy o podatku leśnym.
6. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.
7. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.
8. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Markowski)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego projektu ustawy o pomocy publicznej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy.

Procedujemy tak jak zwykle: najpierw stanowisko rządu, później opinia Biura Legislacyjnego, a potem debata i wnioski o charakterze legislacyjnym.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ze względu na napiętą agendę bardzo krótko zreferuję informacje o projekcie ustawy. Ustawa jest adresowana przede wszystkim do dużych przedsiębiorców, znajdujących się w trudnej czy bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, którzy popadli w kłopoty i mają problem z uregulowaniem zobowiązań publicznoprawnych i cywilnoprawnych. Są to duże kwoty, które nie pozwalają im odzyskać równowagi ekonomicznej i funkcjonować na rynku.

Ze względu na ich duże znaczenie dla rynku pracy rząd podjął inicjatywę, aby tym przedsiębiorcom dać szansę odbudowania swojego potencjału ekonomicznego i w ten sposób umożliwić im utrzymanie miejsc pracy przy jednoczesnym działaniu tych firm zgodnie z regułami przyjętymi w gospodarce rynkowej: aby były rentowne i posiadały płynność finansową. W projekcie przyjęto kryterium, że będą to przedsiębiorcy zatrudniający tysiąc osób. W tej chwili mamy w kraju około czterystu takich firm. Opierając się na sondażach, szacunkach, pomiarach zadłużenia zakładamy, że z tej ustawy może skorzystać niespełna sto przedsiębiorstw.

Ustawa jest adresowana do dużych przedsiębiorstw, ale – co wielokrotnie przekazywaliśmy we wcześniejszych informacjach i w trakcie dyskusji – ma ona bardzo duże znaczenie dla przedsiębiorstw małych i średnich, ponieważ takie przedsiębiorstwa z otoczenia tych dużych firm mają w tej chwili kłopoty wynikające z tego, że duże przedsiębiorstwa mają kłopoty, zwłaszcza z płynnością, co często rodzi bardzo poważne problemy u kooperantów, poddostawców, czyli firm, które funkcjonują wokół dużych przedsiębiorstw.

Zakładamy, że uzdrowienie dużych przedsiębiorstw pozytywnie wpłynie na sytuację ekonomiczną małych i średnich przedsiębiorstw współpracujących z gigantami polskiej gospodarki znajdującymi się w tarapatkach.

---

Jest ważne, że przedsiębiorstwa, które chcą być objęte tą ustawą, mimo że termin wyznaczony w ustawie o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych upływa 15 listopada, będą mogły z niej skorzystać po tym terminie, jeśli zostanie zakończony proces naprawczy. Ustawa zakłada też, że wówczas nie będzie żadnej opłaty, półtoraprocentowej czy piętnastoprocentowej.

Warunkiem rozpoczęcia przez przedsiębiorstwo procesu naprawczego i skutecznego przeprowadzenia tego procesu na podstawie tej ustawy jest ugoda zawarta przez przedsiębiorcę z wierzycielami. Ugoda ta ma charakter dobrowolny i powinna w istotny sposób pomóc w rozwiązaniu problemów ekonomicznych tych przedsiębiorstw.

Organizatorem procesu restrukturyzacji i w jakimś stopniu gospodarzem tej ustawy będzie oczywiście minister gospodarki, ale organem realizującym czynności będzie Agencja Rozwoju Przemysłu. W projekcie przyjęliśmy, że Agencja Rozwoju Przemysłu dostanie dodatkowe fundusze na realizację tych zadań.

Część środków będzie pochodziła z prywatyzacji. Na mocy ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych utworzono środek specjalny ministra skarbu, a odpis na ten środek będzie wynosił 15%. Przyjęliśmy założenie, że 5%, czyli 1/3 z tego odpisu będzie przeznaczona na naprawcze procesy restrukturyzacyjne, rozmaitego rodzaju pożyczki, poręczenia, jakich Agencja Rozwoju Przemysłu udzielałaby przedsiębiorstwom objętym procesem naprawczym, procesem restrukturyzacji ekonomicznej.

Jedną z istotniejszych kwestii jest przyjęcie pewnych mechanizmów zagospodarowania zbędnego majątku firm poddanych restrukturyzacji. Są przewidziane pewne działania dotyczące zwalnianych pracowników, między innymi bezpłatne szkolenia, półroczne kontrakty szkoleniowe czy jednorazowe odprawy. Przedsiębiorcy tworzącemu nowe miejsca pracy oferuje się pokrycie kosztów szkoleń i części kosztów zatrudnienia nowych pracowników.

Postępowanie restrukturyzacyjne przebiegałoby w następujących etapach. Przedsiębiorca zainteresowany tą ustawą miałby na złożenie wniosku trzydzieści dni od chwili wejścia w życie ustawy, a postanowienie o wszczęciu postępowania, w formie decyzji administracyjnej, byłoby podejmowane przez prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu nie później niż do 31 grudnia 2003 r.

Następnie przedsiębiorca miałby trzy miesiące od dnia złożenia wniosku na przedstawienie planu restrukturyzacji, w tym warunków układów z wierzycielami prywatnymi, czyli krótko mówiąc w ciągu trzech miesięcy od daty złożenia wniosku musiałby przedstawić biznesplan, z którego wynikałyby szanse dla jego funkcjonowania na rynku po zakończeniu procesu restrukturyzacji.

Wreszcie byłaby podejmowana decyzja o warunkach i trybie restrukturyzacji, w tym ewentualna decyzja o przyznaniu spółce statusu spółki w restrukturyzacji, co też zostało rozpisane w tym projekcie ustawy. Na skutek niezawarcia ugody restrukturyzacyjnej z wierzycielami cywilnoprawnymi mogłoby dojść czy wręcz doszłoby do umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego. Decyzja o pozytywnym zakończeniu postępowania restrukturyzacyjnego powinna być wydana nie później niż po dwudziestu czterech miesiącach od dnia wydania decyzji o warunkach i trybie restrukturyzacji.

Ze względu na napiętą sytuację w gospodarce rządowi zależy na tym, żeby ta ustawa była podjęta możliwe szybko. Chciałbym więc zwrócić się do państwa z gorącą prośbą. Jeżeli państwo uznają, że nie mają bardzo istotnych uwag i korekt do tego tekstu, byłoby niezwykle korzystne dla dużych przedsiębiorstw, aby ta ustawa w krótkim

czasie mogła być przyjęta przez Senat i trafić do prezydenta do podpisu. Już w tej chwili wiele podmiotów interesuje się tą ustawą, między innymi firmy zajmujące się górnictwem węgla kamiennego czy firmy związane z hutnictwem. Są one bardzo zainteresowane rozpoczęciem procesów restrukturyzacyjnych.

Ważne jest jeszcze to, że firmy objęte procesem restrukturyzacji, który nakładałby oczywiście na te firmy określone reżimy, byłyby chronione przed upadłością zgodnie z rozpatrywanym dzisiaj projektem ustawy. Jest to więc dla nich pewna ochrona, choć nie za darmo, ponieważ firmy muszą przedstawić biznesplan dość radykalnie pokazujący, w jaki sposób można naprawić sytuację ekonomiczną tych przedsiębiorstw. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.  
Biuro Legislacyjne?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Bardzo dziękuję.

Na wstępie chciałabym zaznaczyć, że uwagi Biura Legislacyjnego nie mają zasadniczego charakteru, dotyczą tylko pewnych niedoskonałości w ustawie, które może warto byłoby poprawić niejako przy okazji, jeśli byłyby wprowadzane poprawki o charakterze merytorycznym. Niekiedy ustawa posługuje się pewnymi pojęciami niejednolicie, na przykład w art. 35 ust. 1 rozróżnia się wniesienie lub nieodpłatne przekazanie składników majątkowych przedsiębiorcy na własność agencji, a potem w tym samym kontekście, bo chodzi o ten sam majątek i o tę samą sytuację, w art. 58 mówi się tylko o majątku przekazywanym agencji. Jeśliby czytać tę ustawę bardzo rygorystycznie, wynikałoby z tego, że źródłem pokrycia kosztów może być tylko majątek czy składniki majątkowe przekazane nieodpłatnie.

Poza tym w myśl art. 35 ust. 2 agencja podwyższa kapitał zakładowy o wartość składników majątku, o którym mowa w ust. 1, ale nie jest sprecyzowane, kiedy to następuje. Jeśli miałyby to następować za każdym razem, kiedy są wnoszone jakieś składniki majątkowe, to wydaje się, że sąd nie nadałyby z rejestracją podwyższenia kapitału. W trochę podobnym przepisie, w art. 56, jest mowa o tym, że takie podwyższenie następuje corocznie i że dokonuje tego minister właściwy do spraw Skarbu Państwa jako reprezentant jedyne akcjonariusza.

Art. 36 ust. 2 jest moim zdaniem niepoprawnie sformułowany z punktu widzenia zgodności z terminologią ustaw podatkowych. Pojawia się tutaj sformułowanie: „nie rozpoznaje się przychodów podatkowych oraz kosztów uzyskania przychodów”. Takie pojęcia nie występują w systemie ustaw podatkowych, choć zapewne jest to możliwe do wyinterpretowania. Wiadomo, o co chodzi, ale ten zapis nie jest poprawny pod względem legislacyjnym.

Przepisy rozdz. 11 są ze sobą niespójne, co wynika z tego, że w toku prac sejmowych dodano możliwość żądania zabezpieczenia w innej formie niż przewłaszczenie składników majątku, dlatego tytuł tego rozdziału jest nieadekwatny. W art. 53 został otwarty katalog tych zabezpieczeń, wiadomo, jakie one mogą być, ale z kolei

w art. 55 mówi się, że w przypadku umorzenia postępowania koszty tego postępowania pokrywa się przez przeniesienie własności składników majątku, z czego wynika, że ten katalog będzie jednak zawężony. Te przepisy są po prostu niespójne. Mimo to uważam, że można wyinterpretować, o co chodziło ustawodawcy, ale nie jest to zupełnie poprawnie zapisane. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, ponieważ ustawa jest obszerna, byłoby wskazane, aby sprawozdawca od początku śledził przebieg tej debaty. Czy ktoś z państwa deklaruje chęć sprawozdawania tej ustawy w imieniu komisji?

Pan senator Drzęzła, tak? Bardzo proszę.

Bardzo proszę, pan senator Graczyński.

**Senator Adam Graczyński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Może zacznę od prośby o wyjaśnienie definicji zatrudnienia. W ustawie mówi się, że dotyczy ona przedsiębiorstw zatrudniających ponad tysiąc pracowników. Jest to dla mnie o tyle niejasne, że bardzo wiele przedsiębiorstw dokonało pewnej restrukturyzacji i wydzieliło – zasadnie czy nie – spółki zależne. Pytanie, jak należy liczyć to zatrudnienie: ze spółkami zależnymi, w których udział kapitału przedsiębiorstwa jest wyższy niż 50%, czy bez tych spółek? Może się przecież tak zdarzyć, że w przedsiębiorstwie jest zatrudnionych siedemset, osiemset czy dziewięćset osób, a w spółkach zależnych kilka tysięcy. Czy w tym przypadku będzie ono podlegało dobrodziejstwom tej ustawy? Pierwsze pytanie dotyczy więc spółek zależnych i zatrudnienia.

Drugie pytanie. W tej ustawie jest mowa o ugodzie z wierzycielami. Rozumiem, że proces restrukturyzacyjny będzie mógł być rozpoczęty po zawarciu umowy z wierzycielami. Dla wielu podmiotów będzie to już drugie postępowanie układowe czy ugodowe w ostatnich latach, ponieważ szereg dużych przedsiębiorstw już zawierało układy z wierzycielami. Powtórzenie takich układów mogłoby być bardzo kłopotliwe, a nawet groźne dla wierzycieli, gdyby musieli oni, chcieli czy powinni zrezygnować ze swoich należności.

Kolejna kwestia to geografia. Pan minister wspomniał, że temu procesowi będzie podlegać około stu przedsiębiorstw. Gdzie one są zlokalizowane? Podejrzewam, że głównie na Śląsku, ale chciałbym się upewnić.

Ostatnia sprawa to zwalnianie pracowników i pewne korzyści dla pracowników. W ustawie mówi się zwłaszcza o odprawach jednorazowych, ale nie mówi się o wysokości tych odpraw. Czy ta kwestia będzie ujednolicona, czy odprawy będą raczej negocjowane indywidualnie dla poszczególnych podmiotów?

Takie są moje pytania. Uprzejmie dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Uważam, że te pytania były tego rodzaju, iż byłoby dobrze, aby odpowiedź nie zgubiła się w gąszczu innych odpowiedzi. Jeśli można, Panie Ministrze, proszę o odpowiedź w tej chwili.

*(Senator Bernard Drzęzła: Przepraszam, rozszerzyłem pytanie pana senatora Graczyńskiego.)*

**Senator Bernard Drzęzła:**

Chodzi mi o interes małych i średnich przedsiębiorstw. Z jednej strony rozumiem oczywiście, że zależy on od uzdrowienia dużych przedsiębiorstw, ale z drugiej strony uważam, że jest jakaś niespójność w tej ustawie, bo oddłużenie gigantów ma się odbywać kosztem tych małych przedsiębiorstw. Na ile to będzie proces wymuszany? Po prostu chodzi mi o to, czy to nie doprowadzi do podobnej sytuacji jak wiele lat temu, bodajże w 1994 r. gdy nastąpiło...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Postępowanie układowe.)*

...postępowanie układowe, w wyniku którego wiele przedsiębiorstw z otoczenia branży górniczej było narażonych na olbrzymie problemy finansowe.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Upadło cztery tysiące przedsiębiorstw.)*

Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Po kolei. Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to ta definicja zatrudnienia dotyczy osób zatrudnionych bezpośrednio w firmie objętej procesem restrukturyzacji. Niestety, w sposób naturalny nie będzie to dotyczyło spółek zależnych. Firma może mieć całą sieć spółek zależnych, ale jeśli sama nie będzie w stanie wykazać się zatrudnieniem powyżej czy przynajmniej na poziomie tysiąca osób, nie będzie w stanie spełnić postawionego kryterium zatrudnienia.

Decyzję o takim zapisie podjęliśmy ze względu na to, że gdybyśmy rozszerzyli katalog przedsiębiorstw objętych możliwym postępowaniem restrukturyzacyjnym, to przy tej konstrukcji ustawy nie byłoby możliwe przeprowadzenie tych postępowań. Agencja Rozwoju Przemysłu po prostu nie byłaby w stanie prowadzić tylu projektów, bo każde z tych postępowań to jest osobny, bardzo skomplikowany projekt, który wcześniej musi być dokładnie rozpoznany, a potem bardzo dobrze i starannie monitorowany, musi również – taki warunek został postawiony przez Agencję Rozwoju Przemysłu – a przynajmniej powinien być zasilony finansowo, czyli powinny tu pojawić się jakieś środki w różnej postaci: gwarancji, pożyczek bądź środków skierowanych dla firm, które podlegają restrukturyzacji.

Uгода z wierzycielami – jeżeli chodzi o sytuację wielu dużych firm, to mamy tu do czynienia nawet z bardziej skomplikowaną sytuacją. W grupie firm związanych z górnictwem węgla kamiennego czy w ogóle zajmujących się górnictwem węgla kamiennego wielkie postępowanie układowe nastąpiło na początku lat dziewięćdziesiątych.

Ugoda ma charakter dobrowolny, co zostało tu dość wyraźnie zaznaczone. Właściwie nie ma takiej sytuacji, że wierzyciele w jakikolwiek sposób są zmuszeni do zawarcia ugody, choć co prawda będą mieli dylemat, polegający na tym, że albo firma upadnie i wtedy stracą wszystko, albo dojdą do porozumienia i dostaną 15%, 20%, 30%, 40%, nie wiem, jest to kwestia uzgodnień, dogadania się wierzycieli z restrukturyzowanym przedsiębiorstwem.

Jeżeli dojdą do porozumienia, określą jakiś pułap finansowy, to osiągają podwójny efekt: po pierwsze odzyskują część należności, a po drugie w dalszym ciągu mają na rynku partnera, z którym mogą współpracować. Jest to pozytywne dla małych i średnich przedsiębiorstw. Sprzeczność jest tu pozorna, tak naprawdę jej nie ma, to wynika po prostu z sytuacji, jaką mamy w tej chwili w gospodarce, a ta sytuacja jest, jaka jest. Zobowiązania dużych przedsiębiorstw wobec państwa, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, agend związanych z ochroną środowiska czy wreszcie wobec dostawców, kooperantów, banków są tak ogromne, że przedsiębiorstwa te w żaden sposób nie są w stanie się z tego wyzwolić i albo będziemy mieli całą falę upadłości, co dla firm kooperujących z tymi przedsiębiorstwami rzeczywiście oznacza koniec, bo to będzie coś w rodzaju apokalipsy czy katharsis, można tu używać różnych pojęć.

Z całą pewnością dla załóg firm, dla społeczeństwa regionów, gdzie jest zgrupowana największa liczba tych dużych przedsiębiorstw, byłoby to swoistego rodzaju szokiem i mogłoby się przyczynić do niezwyklego skomplikowania sytuacji społecznej w tych regionach. Jeszcze raz powtarzam, ugoda jest dobrowolna, będzie poważny dylemat jak postąpić, ale nie ma przymusu.

Jeżeli chodzi o wysokość odpraw, to będzie się ona kształtowała różnie w przypadku każdego projektu, będzie to wynikało z różnych uwarunkowań, na przykład z możliwością podjęcia pracy w regionie, jeżeli on jest mocno zaglomerowany, albo z zupełnym brakiem możliwości podjęcia tej pracy, albo wskazaniem innych miejsc pracy. Każdy projekt będzie kształtowany osobno i od tego będzie zależała wysokość środków przeznaczonych na odprawy. Oczywiście będziemy się kierowali ogólnie obowiązującymi przepisami, które dotyczą zwalnianych pracowników. Mam na myśli...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak jest, chodzi o ustawę regulującą sprawę zwolnień.

Sprawa małych i średnich przedsiębiorstw poruszona przez pana senatora Drzeźłę: Jak powiedziałem, przy pozornej sprzeczności w pewnej chwili wspólnym interesem i wielkiego giganta, i wszystkich, którzy z nim współpracują, będzie dojście do jakiegoś porozumienia i dalsza współpraca. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan marszałek Chronowski, bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Chronowski:**

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, nie wiem, czy jest tutaj jakiś przedstawiciel Skarbu Państwa, czy nie...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Skarb Państwa reprezentuje pan minister Kossowski.)*



Pierwsze pytanie: jak rozumiem, Komitet Integracji Europejskiej dał pozytywną opinię o tej ustawie?

(*Głos z sali*: Tak jest, potwierdzam.)

Drugie pytanie: Panie Ministrze, rozumiem, że minister skarbu dysponuje trzema środkami specjalnymi. Z art. 56 ustawy wnioskuję, że chodzi o środek specjalny, który stricte ma być przeznaczony na tak zwane koszty prywatyzacji. O ile się nie mylę, jest to odpis w wysokości 2% z przychodów z prywatyzacji. Jeśli założymy, że w tym roku wpłynie około 6 miliardów zł, to cały środek specjalny za ten rok będzie wynosił 120 milionów zł, a ponieważ ma wpłynąć 1/3 środka, to do Agencji Rozwoju Przemysłu wpłynie 40 milionów zł.

Moje wątpliwości budzą dwie sprawy. Po pierwsze: czy to jest wystarczająco duża kwota? Oczywiście wiąże się ona z postępami prywatyzacyjnymi i z wysokością wpływów z tego tytułu. Po drugie: czy to wystarczy Agencji Rozwoju Przemysłu, żeby przeprowadzić ten proces, wykonać tak kolosalny wysiłek?

Trzecia kwestia. Zastanawiam się, czy nie powinna być znowelizowana ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, ponieważ wiem, ile trzeba zabiegów, żeby można było te środki przeznaczyć ewentualnie na inne cele. Dodam, że na koniec roku te środki mogą być ewentualnie przelane do Ministerstwa Skarbu Państwa, są to jedyne środki, które mogą stanowić dochód budżetu państwa, a nie tak zwany przychód. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Pan minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Panie Senatorze, w tej chwili ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji jest nowelizowana i jest tam zapis o podwyższeniu środka specjalnego do 15%, z czego 1/3 będzie przeznaczona – co zresztą zostało zapisane w rozpatrywanym dziś projekcie ustawy – na cele, o których mówimy. I w tej noweli, i tutaj jest zapis, że część tych środków jest przeznaczona na cele związane z ustawą o pomocy publicznej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy.

Jeżeli chodzi o wielkość środków z prywatyzacji, to oczywiście jest to uzależnione od wpływów z prywatyzacji. Jest to problem, ponieważ w tym roku plan prywatyzacji z całą pewnością nie zostanie wykonany i możliwe do pozyskania środki nie będą zbyt duże. Zakładamy jednak, że w przyszłym roku proces prywatyzacji będzie bardziej dynamiczny i środki, które agencja będzie mogła wykorzystać dla procesów restrukturyzacyjnych, naprawczych w tych przedsiębiorstwach, będą znacznie większe.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
(*Senator Andrzej Chronowski*: Jeszcze jedno pytanie.)  
Proszę, Panie Marszałku.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Co z pozostałymi środkami specjalnymi? Pan coś wie na ten temat, Panie Ministrze? Zastanawialiście się?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski: Dbamy o to.)*  
Dobrze, dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytania?

*(Senator Zdzisława Janowska: Chciałabym zadać pytanie.)*

Pani senator Janowska. Bardzo proszę, Pani Profesor.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Mam pytanie do pana ministra dotyczące restrukturyzacji zatrudnienia. W art. 37 mówi się o możliwości programów szkoleniowych. Osobom przewidzianym do zwolnienia proponuje się jednorazowe bezpłatne szkolenie, świadczenia na przekwalifikowanie i jednorazową odprawę warunkową. Jest to bardzo cenny pomysł pod warunkiem, że te pieniądze nie zostaną zmarnowane. Mamy przykład z górnictwa, rozumiem że to się będzie odnosiło także do tych zakładów.

Myślę, że nauczeni złym doświadczeniem nie chcemy dawać przede wszystkim odpraw, ale chcemy przygotować ludzi do ponownego zatrudnienia. W związku z tym mam dwa pytania. Jak należy rozumieć zapis, który mówi o jednoczesnym opłacaniu przez pracodawcę sześciomiesięcznego kontraktu szkoleniowego i wypłacaniu odprawy? Czy ja dobrze rozumiem? Jest wypłacana jednorazowa odprawa, gdzie się odlicza koszty szkolenia i jeszcze dodatkowe pieniądze? Jeśli jest to jedno i drugie, to uważam, że to za dużo pod warunkiem, że pieniądze na szkolenie będą właściwie wykorzystane.

Druga kwestia: jakie jest w tym względzie powiązanie między ministerstwami? Nasza gospodarka to naczynia połączone, a my staramy się tutaj zrobić coś bardzo dobrego bez należytego współdziałania z ministerstwem pracy, z Funduszem Pracy itd. Po prostu nie wierzę, że pracownik wyrazi zgodę na przekwalifikowanie i zostanie oddany pod opiekę urzędu pracy, gdzie bez dokładnego rozeznania będzie się w sposób mechaniczny szkolilo człowieka, który i tak nie znajdzie pracy. Chodzi mi o zabezpieczenie narzędzi sensownego wydatkowania pieniędzy, chodzi o to, aby nie mamić człowieka, że po sześciu miesiącach w ogóle znajdzie pracę.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

Panie Ministrze, czy wyznaczy pan kogoś?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Może pani mecenas powiedziała by kilka słów na ten temat. Mamy pewne przykłady z życia, które pokazują, że to nie najgorzej funkcjonuje.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki Ewa Głuszek:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaproponowane tutaj rozwiązania są prawie tożsame z rozwiązaniami funkcjonującymi obecnie w ustawie o restrukturyzacji hutnictwa. Są one uzgodnione z Funduszem Pracy reprezentowanym przez ministra pracy. Z doświadczenia płynącego z monitoringu w tym zakresie w Ministerstwie Gospodarki wynika, że pracownicy restrukturyzowanych hut chętnie korzystają z kontraktów szkoleniowych. Są na to środki pochodzące nie są tylko z Funduszu Pracy, ale są na to przyznawane również środki zagraniczne. W ubiegłym roku było więcej środków niż pracowników chętnych do takiego przekwalifikowania. Okazało się później, że pracownicy ci jednak odnajdują się, znaleźli pracę bądź rozpoczęli prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek. Przepisy te w większości celowo zostały przeniesione z tamtej regulacji, ponieważ monitorowanie u nas przez odpowiednie służby wykazuje prawidłowe funkcjonowanie. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

W pełni podzielam troskę pani senator o to, żeby te pieniądze nie zostały skierowane do takich firm, które chcą wyłącznie wziąć te pieniądze, odhaczyć ileś tam szkoleń, a na dobrą sprawę nie ma z tego żadnego pożytku dla pracowników. Dylemat polega na tym, czy w takim razie całkowicie zrezygnować z tej formy. Są przykłady na to, że ta metoda sprawdza się i daje dobre rezultaty.

Myślę, że jeżeli nawet ponosimy pewne porażki w jakimś działaniu, to nie należy od razu z definicji go odrzucać, trzeba po prostu pracować nad tym, żeby ono było coraz lepiej monitorowane, nadzorowane i dawało rezultaty oczekiwane przez ustawodawcę i podmioty zainteresowane, czyli ludzi uczestniczących w tym całym procesie, bronilibyśmy więc tego zapisu.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Chwileczkę, pan minister jeszcze kontynuuje. Wszystko, Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Oprócz szerokiego komentarza istota pytania pani senator sprowadza się do tego, czy równolegle są wypłacane kontrakt i świadczenie na przekwalifikowanie. Prak-

tycznie rzecz biorąc jest to wypłacane, ale odprawa jest warunkowa, czyli jest przekazywana, jeżeli jest podpisany kontrakt i jest rozwiązana umowa o stosunku pracy.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Pan senator Mietła, bardzo proszę.

**Senator Mieczysław Mietła:**

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, zastanawiam się nad tym, czy ktoś przewidział skutki restrukturyzacji wprowadzanej tą ustawą. Założmy, że tymi działaniami zostanie objętych około stu przedsiębiorstw, założmy, że uratuje się pięćdziesiąt, może siedemdziesiąt tych przedsiębiorstw. Co się jednak stanie z małymi firmami, które w jakiś sposób kooperują z tymi dużymi? W takiej sytuacji zostaną one postawione pod ścianą. Prawdopodobnie będzie tutaj mowa o ugodzie i podpisanych różnych porozumieniach, z których niewiele wynika.

Cały czas mówimy o tym, że polska gospodarka stawia na małe i średnie przedsiębiorstwa. Wydaje mi się, że przynajmniej większość ustaw została tak ukierunkowana. W związku z tym mam pytanie: czy ta ustawa poprawi ogólny stan gospodarki kraju, czy go pociągnie w dół? Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, przepraszam, że się włączę i pozwolę sobie pana wesprzeć, bo to już trzecie pytanie z tej samej serii. Rozumiem, że filozofia odpowiedzi pana ministra na tego typu pytania jest taka, że jeśli duży będzie miał pieniądze, to mały z tego wyżyje...

*(Głos z sali: Mam jeszcze jedno pytanie.)*

...pod warunkiem, że nie umrze wcześniej. *(Wesołość na sali)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

I umrze także mały.

Czy pan minister chciałby rozszerzyć mój pogląd?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Aby osiągnąć korzyści, małe i średnie przedsiębiorstwa mają w tej chwili dwie ścieżki. Jedna ścieżka wynika z ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych, która już weszła w życie i jest nawet dość aktywnie reklamowana przez ministra finansów. Poza tym gdyby doszło do ugody z wielkimi firmami, z którymi kooperują małe i średnie firmy, to sytuacja byłaby dla nich korzystna, bo mieliby i oddłużenie publicznoprawne, i dogadaliby się w sprawach cywilnoprawnych, dlatego sytuacja małych i średnich przedsiębiorstw też powinna się poprawić.

Dylemat jest dość prosty: albo wyciągamy rękę i próbujemy ratować przemysł kluczowy jeszcze przed wejściem do Unii Europejskiej, albo go zostawiamy samemu sobie i on po prostu pada. W wielu przypadkach jest to być albo nie być dla tych firm.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani senator Janowska, później pan senator Graczyński.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Ministrze, dziękuję za odpowiedzi, ale proszę mnie zrozumieć. Bardzo się cieszę, że jest świadczenie na przekwalifikowanie i że istnieje szansa podjęcia nowej pracy, ale mnie głównie chodzi o to, czy państwo będą koordynować tę sprawę z Funduszem Pracy i uwzględniać warunki na danym terenie. W pytaniu chodziło mi jednak o to, czy rzeczywiście świadczenia na przekwalifikowanie mogą być połączone z wypłaceniem dodatkowej sumy pieniędzy. Świadczenie na przekwalifikowanie to już jest wielka rzecz dla pracownika pod warunkiem, że wykorzysta on tę szansę i że będą stworzone idealne warunki, aby mógł znaleźć pracę.

My jednak powiększamy sumę wypłat ze strony pracodawcy i stąd też moje zasadnicze pytanie: gdzie jest zapisane, skąd pracodawca, który się restrukturyzuje i musi maksymalnie obniżyć koszty swojego funkcjonowania, weźmie pieniądze na wypłatę kontraktu szkoleniowego, kto mu to da te pieniądze? Jest to zawsze podstawowy dylemat.

Podam przykład. Pracodawca postanawia zwolnić stu ludzi, ci ludzie wiedzą, że mają szansę przez sześć miesięcy się uczyć i mają nadzieję, że tę pracę znajdą. Wypłata pieniędzy przez sześć miesięcy dla stu ludzi jest bardzo poważnym obciążeniem dla pracodawcy, który musi mieć na to określone środki. Skąd one je weźmie?

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

Pan minister, później pan senator Graczyński.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski: Prosiłbym o odpowiedź panią mecenas.)*

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Gospodarki Ewa Głuszek:**

Pani Senator, do tej pory mamy pięć ustaw, którymi objęci są przedsiębiorcy poddawani restrukturyzacji. Na podstawie tych pięciu ustaw przedsiębiorcy otrzymują dotację z budżetu państwa właśnie na świadczenia związane z restrukturyzacją zatrudnienia. Ustawy te obejmują największe sektory, a poza obszarem tych pięciu ustaw pozostaje znikoma liczba przedsiębiorców, którzy będą musieli przewidzieć to w kosztach restrukturyzacji. W większości przypadków chyba nie będzie aż tak wielu pracowników korzystających z tego świadczenia.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

To się do tego sprowadza, Pani Senator.

Bardzo dziękuję.

Pan senator Graczyński.

**Senator Adam Graczyński:**

W zasadzie nie jestem usatysfakcjonowany odpowiedzią na pytanie pani senator Janowskiej. W ustawie pojawia się określenie Fundusz Pracy, który tworzy plany roczne. W takim razie można się spodziewać, że w planie Funduszu Pracy będą zapisane pewne pozycje, które pozwolą na zrealizowanie celu wytyczonego w tej ustawie. Prosiłbym o pogłębienie tej odpowiedzi.

Sam chciałem podnieść dwie kwestie. Po pierwsze na początku dyskusji zadałem pytanie na temat położenia tych stu przedsiębiorstw, ale nie uzyskałem odpowiedzi. Można przypuszczać, że ta ustawa dotyczy w zasadzie niektórych regionów w Polsce, być może ma ona szczególne znaczenie tylko dla jednego lub dwóch województw, a nie dla całego kraju. Dobrze byłoby to wyeksponować z jednoczesnym podaniem liczby zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach.

Wracam do swego pierwszego pytania. Ustaliliśmy wprawdzie definicję, ale to nie znaczy, że przedsiębiorstwo zatrudniające tysiąc czy tysiąc jeden osób, nie może mieć paru tysięcy ludzi w spółkach zależnych, których losy są związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa-matki. W takim razie ta ustawa może dotyczyć kilkuset tysięcy ludzi, a być może nawet miliona. Prosiłbym o bardziej pogłębioną odpowiedź.

Drugie pytanie jest raczej trochę gorzką refleksją. Ostatnio bardzo się ekscytowaliśmy przyjmując ustawę o oddłużeniu niektórych należności publicznoprawnych, Sam spodziewałem się ogromnej liczby zgłoszeń, choć nie przypuszczałem, że ta ustawa będzie reklamowana przez pana ministra finansów. I co się stało? Zgłoszeń nie ma, a pan minister finansów ogromnie reklamuje tę ustawę i zachwala jak najlepszy towar.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Przepraszam, Pani Dyrektor, proszę wyłączyć swój mikrofon, bo jest pogłos i wtedy się nie nagrywa. Dziękuję.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Wracam do drugiej kwestii. Liczyłem, że będzie dużo zgłoszeń, a reklama bardzo nieznaczna czy nie tak wielka. Stało się coś zupełnie innego, pan minister finansów ogromnie reklamuje tę ustawę, a zgłoszenia są bardzo nieliczne. Zapowiadano ogromne kwoty, ale 15 listopada jest coraz bliżej, a zgłoszeń jest bardzo niewiele, podają...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Właśnie, tylko dziesięć dni.

W związku z tym pytam, czy ustawa, nad którą w tej chwili debatujemy, nie ma przypadkiem takich subtelnosci, których nie potrafimy dostrzec, a które niestety mogą spowodować takie skutki jak przy ustawie o oddłużeniu niektórych należności publicznoprawnych? Tamtą sytuacją jestem poważnie zaniepokojony, martwię się, że akurat tak się dzieje. Oczywiście nie myślę o wpływach budżetowych, bo to jest rzecz wtórna, myślę o polskiej gospodarce.

Reasumując: druga kwestia to moja refleksja, ale prosiłbym o odpowiedź na pierwsze pytanie dotyczące skali wydarzeń i geografii wydarzeń. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan minister chciałby odpowiedzieć?

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Trudno sprowadzać tę ustawę do jednego czy dwóch regionów, jest ona adresowana do podmiotów na terenie całej Polski, oczywiście tych, które spełniają kryteria. Takie przedsiębiorstwa z natury rzeczy w większości są rozmieszczone w dużych aglomeracjach, choć nie tylko. Te, które znajdują się poza dużymi aglomeracjami, to przypadki jednostkowe, myślę na przykład o dużych zespołach elektrowni, będących w sytuacji może nie nadzwyczaj rewelacyjnej, ale radzą sobie i w tej chwili nie mają większych kłopotów. Większość tych przedsiębiorstw jest rozszkana po kraju, z tym że rzeczywiście południe kraju jest w jakimś stopniu dominujące, ale na pewno nie można mówić, że to jest tylko jeden czy dwa regiony.

Czy są jakieś subtelności, które utrudnią wejście w życie tej ustawy i podmioty nie będą mogły z niej skorzystać? Ta ustawa różni się w istotny sposób od ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych, która rzeczywiście budzi pewne rozczarowanie, myślę, że także w Ministerstwie Finansów, bo spodziewano się tam zalewu wniosków, a nie jest tego zbyt dużo. Sądzę, że dzieje się tak również dlatego, że ta ustawa ma charakter automatyczny, jest tam pewna fakultatywność wymagająca podejmowania decyzji na różnych szczeblach. Rozpatrywanie wniosków, dokumentów przygotowywanych przez przedsiębiorstwa nastęcza często kłopoty i może między innymi z tego powodu występują pewne problemy i brak pożądanych rezultatów. Omawiana dzisiaj ustawa ma wyraźnie wskazanego gospodarza, jest nim minister gospodarki i Agencja Rozwoju Przemysłu. Dotyczy ona znacznie mniejszego zbioru przedsiębiorstw, nie są to tysiące czy dziesiątki tysięcy firm, tylko około czterystu. Dokładnie wiemy, które z nich mają kłopoty. Zapewne państwo zauważyli już zapis, że również organ założycielski, czyli praktycznie właściciel może być tutaj stroną aktywną, tak więc nie tylko zarząd, ale również właściciel może być stroną aktywną, jeżeli chodzi o poddanie przedsiębiorstwa procesowi restrukturyzacji, procesowi naprawczemu. Ta ustawa jest więc inaczej skonstruowana, inaczej pomyślana, daje pewne instrumenty, pewne możliwości, również finansowe, które pozwolą rzeczywiście te przedsiębiorstwa uzdrowić.

Oczywiście ustawa nie jest idealna, zapewne trudno byłoby w regulacji mającej charakter prawa specjalnego znaleźć dobre instrumenty na każdą sytuację. Trudno byłoby opracować takie prawo jako idealne.

Jedną z większych słabości tej ustawy jest niewątpliwie to, że daje dostęp do stosunkowo niedużej ilości środków finansowych, ale ustalono, że tylko tyle pieniędzy można uzyskać dzięki tej ustawie, po prostu państwo nie jest w stanie przeznaczyć więcej pieniędzy na te działania. Jednak daje ona możliwość monitorowania procesów naprawczych, pilnowania ich, nie pozwala na puszczanie tego na żywioł, co między innymi stworzyło problemy, na które wcześniej zwróciła uwagę pani senator, chodzi na przykład o procesy przekwalifikowania pracowników, koordynacji itd. W działaniach koordynacyjnych będziemy mieli sojusznika, właśnie Agencję Rozwoju Przemysłu bądź firmy, które będą z nią współpracowały w procesach naprawczych.

Działania koordynacyjne będą bardzo szerokie, a na pilnowanie tych spraw został położony duży nacisk i przy ograniczonej liczbie projektów jest szansa na to, że będzie to dopilnowane. Trudno byłoby dać stuprocentową gwarancję, że każdy z tych procesów naprawczych będzie przeprowadzony idealnie, wzorcowo i da wręcz pod ręcznikowe rezultaty. Myślę, że na pewno będą wzorcowe, znakomicie przeprowadzo-

ne procesy i będą procesy naprawcze, które zapewne zakończą się porażką. Będziemy mieli różne sytuacje.

To tyle z mojej strony. Nie wiem, czy usatysfakcjonowałem pana senatora. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Pan senator Drzęźła.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Mam pytanie nie do pana ministra, ale do naszego Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że uwagi sformułowane w opinii są „miękkimi” uwagami, które niekoniecznie muszą być uwzględnione, tak?

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Tak, nie mają zasadniczego charakteru.)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Rozumiem pani stanowisko, że te uwagi są – jak to pani ładnie powiedziała – do wyinterpretowania.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Tak.)*

Innymi słowy, czytając to, co tam jest napisane, można pomyśleć inaczej, niż czytając to, co pani napisała.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:**

Mówiąc to, miałam na względzie również to, że jest mało czasu na wejście w życie tej ustawy. Są więc pewne priorytety i stawiania na szali tych poprawek nie uważam za uzasadnione.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Przypominam, że pan minister prosił, abyśmy umożliwili szybki proces legislacyjny tej ustawy i nie wydłużali go o czas powrotu ustawy do Sejmu, tak rozumiem.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przyzwyczajiliśmy się już do tych próśb, tym bardziej że – przepraszam, teraz nawiążę do nurtu wypowiedzi pana senatora Graczyńskiego – jeżeli chodzi o tą ustawę, to sądzę, że troska o szczegóły jest tutaj nieco przesadna, ponieważ moim zdaniem ta ustawa ma olbrzymi wymiar polityczny, ale skuteczności nie będzie miała prawie żadnej. Przepraszam, że to mówię, ale muszę to powiedzieć, bo byłbym nieuczciwy wobec własnego sumienia. Dlaczego tak twierdzą?



Wydaje mi się, że to narzędzie restrukturyzacji jest po prostu nieskuteczne. Jeszcze nikt nie zawarł ugody z wierzycielami na taką skalę, która dawałaby pożądaną rezultat. Dowodzi tego art. 4, w którym zawieszają się sześć dotychczasowych ustaw restrukturyzacyjnych zawierających dokładnie te same narzędzia restrukturyzacji.

Według mnie największą wartością tej ustawy jest to, że odnosząc się do potężnych podmiotów gospodarczych ochrania je przed upadłością. Dlatego też będę się starał namówić państwa do tego, żeby dać szansę tym podmiotom i głosować za ustawą bez poprawek. Przypominam, że sprawozdawcą jest pan senator Drężła.

Kto z państwa chciałby zgłosić wnioski o charakterze legislacyjnym?

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy bez poprawek? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Bardzo dziękuję.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję państwu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący, dziękuję państwu.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o giełdach towarowych. (*Rozmowy na sali*)

Panie Andrzeju, proszę zamknąć drzwi i zaczynamy procedować.

Pani Senator, proponuję, żeby pani zaprosiła rozmówcę na kawę. (*Rozmowy na sali*) Marek, miałaś rzadką okazję pouczyć profesora. (*Wesołość na sali*)

Kontynuujemy posiedzenie. Proszę państwa, mamy przed sobą projekt ustawy o zmianie ustawy o giełdach towarowych.

Może najpierw pytanie: kto z państwa senatorów deklaruje chęć bycia sprawozdawcą? Pan senator Bobrowski, bardzo dziękuję.

Witam na posiedzeniu przedstawiciela rządu. Rząd reprezentuje pani minister Okońska-Zaremba, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki.

Pani Minister, proponuję przedstawić projekt ustawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**

**Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, tak naprawdę to nie jest przedłożenie rządowe, jest to inicjatywa legislacyjna grupy posłów, ale nie wiem, czy tutaj jest ktoś z wnioskodawców?

(*Przewodniczący Jerzy Markowski: Nie ma wnioskodawców.*)

Nie ma. Powiem więc, na czym polega meritum sprawy.

(*Przewodniczący Jerzy Markowski: Meritum znamy, chcemy poznać stanowisko rządu.*)

Rząd popiera propozycję grupy wnioskodawców. W rezultacie prac komisji sejmowej poprawki i propozycje rządu zostały uwzględnione, wobec tego nie zgłaszamy żadnych zastrzeżeń.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Wszystko? Bardzo dziękuję.  
Biuro Legislacyjne?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Nie mamy zastrzeżeń legislacyjnych do tej ustawy. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej kwestii?

Rozumiem, że idea jest czytelna, poprawki zrozumiałe, bo właściwie jednobrzmiące w trzech punktach, sprawa jest więc prosta. Pan senator Bobrowski będzie miał ułatwione zadanie, referując tę ustawę, bo powie tak samo, jak powiedziałem, tylko trzy razy.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proponuję przegłosować.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy w przedstawionym brzmieniu? (4)

Mamy kworum?

(*Głos z sali:* Tak.)

Bardzo dziękuję.

Dziękuję, Pani Minister.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Finansów, panią minister Ożóg wraz z pracownikami, witam serdecznie przedstawiciela ministra gospodarki, panią dyrektor Romaszko.

Rozpoczynamy rozpatrywanie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do procedowania.

Pani minister referuje sama, czy wyznaczy współpracownika?

Jeszcze ustalmy, kto z państwa senatorów chciałby być sprawozdawcą tego projektu ustawy. Może zapytam jeszcze raz, kiedy będzie więcej senatorów. Czy pani senator Janowska podjęłaby się być sprawozdawcą rozpatrywanego teraz projektu ustawy?

(*Senator Zdzisława Janowska:* Jaka to ustawa?)

Punkt trzeci.

(*Głos z sali:* Podatki lokalne.)

(*Senator Zdzisława Janowska:* Jutro w ciągu dnia muszę na chwilę wyjść, boję się, że mogę nie zdążyć.)

Czy jutro jest to w porządku?

No dobrze, jeszcze poczekamy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę? Pan senator Maşior się zgłaszał, tak?

*(Głos z sali: Do podatku rolnego.)*

To będzie miał razem te ustawy, tylko znajdźcie senatora Maşiora.

Pani Minister, bardzo proszę.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Może na wstępie przeproszę, że mam przy sobie telefon. Równolegle toczą się prace w trzech komisjach i we wszystkich trzech powinnam być, pozwoliłam więc sobie zostawić możliwość wezwania, jeśli będzie się działo coś gorącego i będę potrzebna w innych komisjach. Najmocniej przepraszam.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Wszechobecność, póki co, jest właściwością bogów, ale pani blisko jest do Boga.

Pan senator Maşior jest sprawozdawcą również tego projektu ustawy, proszę pamiętać. On tu się kojarzy z pozostałymi ustawami.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale on zna się na wszystkim.

*(Głos z sali: Tak.)*

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Ustawa o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych jest, jak już wspominałam wcześniej, kiedy było zaplanowane posiedzenie i rozpatrywanie ustawy o podatku rolnym, jedną z trzech ustaw pozostających w ścisłej korelacji, jeżeli chodzi o opodatkowanie nieruchomości. Ustawa o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych zawiera oczywiście inne zmiany, które wykraczają poza podatek od nieruchomości.

Niemniej jeśli pan przewodniczący pozwoli, na wstępie skupię się na podatku od nieruchomości, bo z punktu widzenia skali dochodów gmin jest to podatek najistotniejszy.

W projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wprowadzono kilka zmian istotnych z punktu widzenia ciężarów podatkowych. Zasadniczo te zmiany powodują zmniejszenie ciężarów podatkowych z wyjątkiem tak zwanych pozostałych gruntów, dla których rząd zaproponował, a Sejm przyjął ponadtrzykrotne podwyższenie stawki z 9 gr w tym roku i 10 gr w przyszłym roku do 30 gr za 1 m<sup>2</sup>.

Rozpatrywana w tej chwili ustawa o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wprowadza preferencyjną stawkę w podatku od nieruchomości dla budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczeń zdrowotnych. Proponujemy obniżenie tej stawki o 80%, ponieważ nie jest zasadne utrzymywanie tej stawki na takim samym poziomie jak stawki stosowanej na przykład wobec producenta maszyn czy urządzeń, właściciela sklepu czy prowadzącego jakąkolwiek inną klasyczną działalność gospodarczą.

Świadczenie usług zdrowotnych nie jest klasyczną działalnością gospodarczą, a zatem zrównanie w warunkach podatkowych na przykład obydwóch grup placówek ZOZ, publicznych i niepublicznych, i traktowanie ich analogicznie do, dajmy na to, supermarketów wydaje się nieporozumieniem.

Państwo nierzadko interweniowali w tej materii u ministra finansów, ale minister finansów wcześniej nic nie mógł zrobić poza propozycją zmiany legislacyjnej. Przy pierwszej nadarzającej się okazji proponujemy zmianę tej stawki.

Proponujemy również, aby znieść opodatkowanie podatkiem od nieruchomości użytków rolnych o powierzchni poniżej 1 ha i jednocześnie objąć te użytki podatkiem rolnym. Mamy tu na uwadze na przykład siedliska. Dzisiaj, jeżeli ktoś oddaje gospodarstwo następcy za rentę czy emeryturę i pozostawia sobie budynki oraz kawałek ziemi, a powierzchnia tego siedliska nie przekracza 1 ha, to oczywiście podlega opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości na poziomie 600 zł. My proponujemy, żeby potraktować tę nieruchomość jako podlegającą opodatkowaniu podatkiem rolnym na poziomie niższym niż 200 zł, 185 zł 95 gr, jeżeli pamięć mnie nie zawodzi.

Proponujemy także zwolnienie od podatku od nieruchomości dla gruntów pod wałami ochronnymi i położonych między tymi wałami, oczywiście z wyjątkiem gruntów wykorzystywanych do klasycznej działalności gospodarczej w rozumieniu prawa działalności gospodarczej. Takie zwolnienie jest uzasadnione tym, że grunty te praktycznie nie mogą być wykorzystywane w dowolny sposób, zależny tylko od ich właściciela czy posiadacza, a ich dochodowość jest znikoma, o ile nie zerowa. W związku z preferencjami, o których mówiłam wcześniej, dla zrównoważenia dochodów gmin zaproponowano, a Sejm to przyjął, podwyższenie stawki podatku od pozostałych gruntów do 30 gr za 1 m<sup>2</sup>.

Ponadto wprowadzamy istotne moim zdaniem uporządkowanie terminologii stosowanej we wszystkich trzech ustawach w zakresie dotyczącym opodatkowania nieruchomości. Na przykład wprowadzamy pojęcie budynku czy budowli w rozumieniu prawa budowlanego, a nie w takim znaczeniu, jakie było do tej pory w tej ustawie, że na użytek tej ustawy rak był rybą. Powodowało to, że mieliśmy do czynienia między innymi z opodatkowaniem wiat służących do ochrony sprzętu różnych firm usługowych na takich samych zasadach jak budynków wykorzystywanych w działalności gospodarczej. Na przykład jeżeli środki transportowe stały pod wiatami, to od tych wiat należało płacić podatek jak od budynku, albo jeżeli w cegielniach suszono cegłę pod wiatami, co jest podstawowym sposobem produkcji cegły, od tych wiat należało płacić taki podatek jak od budynków supermarketów, co powodowało nieopłacalność takiej produkcji. Temat cegielni był wielokrotnie eksploatowany w telewizji.

Dla uniknięcia wątpliwości, jakim podatkiem powinna być opodatkowana dana nieruchomość, proponujemy w każdym z tych trzech podatków każdorazowo odwoływać się do ewidencji nieruchomości prowadzonej przez gminę, a nie do bliżej nieokreślonego klasyfikowania tych nieruchomości.

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Przepraszam, odbiorę.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Bardzo proszę.)*

We wszystkich ustawach zaproponowaliśmy też, aby to gminy opracowywały wzory deklaracji podatkowych z wyjątkiem podatku od środków transportowych, bo potrzeba opracowania deklaracji podatkowej jest niezaprzeczalna. Opracowanie takiej

deklaracji centralnie przez ministra finansów po pierwsze wchodzi we władztwo gmin, po drugie nie byłoby precyzyjne, ponieważ w zakresie podatków innych niż podatek od środków transportowych wysokość podatku i zasady tego podatku w znacznej mierze mogą być korygowane przez uchwały rad gmin. Zatem opracowanie deklaracji przez ministra finansów na potrzeby prawie trzech tysięcy gmin – może trochę mniej, chyba dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt – oznaczałoby praktycznie niemożność powstania deklaracji zrozumiałej dla podatnika na terenie konkretnej gminy. Dlatego proponujemy, aby deklaracje podatkowe opracowywały gminy, a wówczas będą mogły w tych deklaracjach uwzględniać własne decyzje stanowiące o podatkach.

Odejście od ograniczania władztwa podatkowego gmin zaproponowaliśmy także w związku z art. 168 konstytucji. Pozwolę sobie przypomnieć, że dzisiaj gminy mogą obniżać stawki podatków własnych nie więcej niż o 50%. Pozostaje to w sprzeczności z art. 168 konstytucji, który w sposób jednoznaczny daje gminom prawo ustalania podatków bez jakichkolwiek ograniczeń. Aby pozostać w zgodności z tym przepisem, zaproponowaliśmy zatem delegację bez ograniczeń.

Od razu powiem, że w komisji samorządowej dyskutowano o uprawnieniach gmin w zakresie stanowienia podatku od psów: czy to zwolnienie ma mieć charakter podmiotowy czy przedmiotowy. Kierując się treścią art. 217 konstytucji, mówiącym między innymi o ustalaniu zwolnień przedmiotowych w ustawie i ewentualnym odsyłaniu do aktów niższej rangi w związku z art. 168, wprowadziliśmy tam zapis o zwolnieniach przedmiotowych, a przedmiotem takiego zwolnienia pies. Wprawdzie zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt zwierzę nie jest rzeczą, jednak nie jest też podmiotem podatkowym.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie znam się na ewolucji, Panie Senatorze, nie będę się więc wypowiadać w tej materii. W każdym razie przedmiotem zwolnienia jest pies. Ta delegacja dla gminy oznacza, że gmina może podjąć każdą decyzję, na przykład czy zwalnia od podatku posiadaczy psów w blokach czy psów o długich ogonach, o krótkich ogonach, czy też psów rasowych lub nierasowych itd., ponieważ z punktu widzenia definicji podatkowych przedmiotem opodatkowania jest posiadanie psa, nie pies. W związku z tym właśnie w takim przedmiotowym układzie została ustalona delegacja ministra finansów.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, zmiany co do skutków finansowych dla budżetów gmin proponowane przez rząd i przyjęte przez Sejm znajdują się w trzech, a właściwie w czterech podatkach i w opłacie miejscowej. Zapomniałam bowiem powiedzieć, że proponujemy zwiększenie opłaty miejscowej do 3 zł 20 gr za każdy dzień pobytu w gminach uzdrowskich na wniosek tych gmin. Skutki finansowe regulacji w tych czterech podatkach, czyli w podatku od nieruchomości, rolnym, leśnym, od posiadania psa oraz w opłacie miejscowej, w skali makroekonomicznej są korzystne dla gmin i powinny przynieść zwiększenie dochodów na poziomie około 550 milionów zł, pomijając oczywiście ewentualne decyzje samych gmin o obniżce stawek.

Przyrost wpływów w skali makro w gminach miejskich i miejsko-wiejskich będzie się kształtował na poziomie 150, 160 milionów zł, a w przypadku gmin wiejskich na poziomie około 230 milionów zł, zatem per saldo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście, szacunki zostały sporządzone przy zastosowaniu maksymalnych stawek wynikających z ustawy. Już wcześniej wspomniałam, że jest to liczone bez obniżek stawek, do czego dzisiaj gminy mają i będą miały upoważnienie. Chciałabym dodać, że nasz szacu-

nek został sporządzony na postawie indywidualnej ankiety. Minister finansów nie ma systemu informatycznego pozwalającego na podstawie wykonania w danej gminie szacować jej konkretne dochody, w związku z czym przeprowadziliśmy ankietę w czasie konsultowania projektów ustaw przygotowanych przez ministra finansów. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Minister.  
Biuro Legislacyjne?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, biuro ma kilka uwag natury bardziej ogólnej niż szczegółowej, dotyczących wątpliwości na gruncie rozwiązań przyjętych w tej ustawie. Czy mam je zreferować?

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Znamy je, ale czy pani minister jest w stanie odnieść się do tych uwag bez referowania? O to przede wszystkim chodzi.

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak, bo przed chwilą się odnosiła.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Podatków Lokalnych i Katastru  
w Ministerstwie Finansów Grzegorz Nowecki:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się na wstępie do pierwszej uwagi zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne, chciałbym zauważyć, iż regulacja dotycząca opodatkowania nieruchomości będących w posiadaniu przedsiębiorcy nie różni się zasadniczo od aktualnego stanu. W rozumieniu obecnych przepisów oraz przez odesłanie do innych przepisów ustawy o podatku i opłatach lokalnych zarówno grunty, jak i budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy są opodatkowane najwyższą stawką podatku od nieruchomości przewidzianą dla tej działalności. W tym przypadku nie ma znaczenia, czy przedmiot opodatkowania jest faktycznie wykorzystywany do tej działalności, czy też nie.

Kierując się chęcią pomocy przedsiębiorcom, którzy często znajdują się w trudnej sytuacji, wprowadzono przepis umożliwiający zmniejszenie wysokości opodatkowania, jeśli przedsiębiorca nie prowadzi tej działalności lub nie może jej prowadzić ze względów technicznych. Chodzi o takie przypadki, kiedy mamy do czynienia z działaniem siły wyższej, kiedy działalność nie może być prowadzona ze względu na zamknięcie tego zakładu decyzją administracyjną, i wszelkie przypadki, kiedy przedmiot opodatkowania nie może być technicznie wykorzystywany do działalności gospodarczej. Wtedy stawka podatku przewidziana dla budynków i pozostałych gruntów będzie oczywiście niższa.

Co do kolejnej uwagi zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne, dotyczącej ograniczenia zakresu kompetencji rad gmin do zwolnienia podatników z podatku od posiadania psów,

to myślę, że pani minister w zupełności wyjaśniła, czym jest powodowany ten przepis, który w rozumieniu art. 217 konstytucji jest w naszym odbiorze niekonstytucyjny. Jeśli chodzi o konstrukcję, jest to taki sam podatek jak każdy inny, nie jest to opłata, musieliśmy więc dostosować zakres kompetencji we wszystkich podatkach lokalnych do zwolnień o charakterze przedmiotowym, jakich będą mogły udzielać rady gmin. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.  
Proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Lokalnych i Katastru  
w Ministerstwie Finansów Justyna Przekopiak:**

Szanowni Państwo, odnosząc się do drugiej uwagi przekazanej przez Biuro Legislacyjne, należy podkreślić, że jeśli weźmiemy pod uwagę wyłącznie treść ustawy o szkolnictwie wyższym oraz tekst proponowanej nowelizacji, może się wydawać, że następuje ograniczenie zakresu zwolnienia, jednak jeśli ujmemy to w kontekście całego systemu prawa – myślę o ustawie o zakładach opieki zdrowotnej – to takie zwolnienie nastąpiło już wcześniej, tak więc zakres obecnie obowiązującego zwolnienia i zakres zwolnienia proponowanego dla szkół wyższych jest taki sam.

Zmiana określenia „usługi medyczne” na „świadczenia zdrowotne” wynika z dostosowania treści tego przepisu do ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, gdzie w art. 3 znajduje się definicja świadczeń zdrowotnych. Poprawka została zgłoszona w toku prac sejmowych i ma na celu precyzyjne określenie zakresu zwolnienia, ale nie zmienia tego zakresu.

Odnosząc się do uwagi trzeciej, a mianowicie do propozycji zmiany powołania z art. 9 ust. 6 na art. 9 ust. 7, to rzeczywiście organ właściwy jest określany w art. 9 ust. 7. Istotą tego przepisu jest jednak to, aby podatek był wpłacany do budżetu tej gminy, która była właściwa w momencie składania deklaracji podatkowej. Możemy mieć taką sytuację, że 15 lutego ktoś złoży deklarację, nie wpłaci podatku, następnie zmieni miejsce zamieszkania, w związku z czym zmieni się jego organ właściwy. Zaległość podatkowa powinna jednak trafić do gminy, do organu podatkowego, który był właściwy w chwili składania deklaracji i powstania zobowiązania podatkowego. Jeśli przeczytamy jeszcze treść art. 9 ust. 6, to i tak deklaracje składa się do właściwego organu podatkowego. Ten zabieg był więc z naszej strony uzasadniony. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.  
Kto z państwa?  
Pan senator Mąsior, proszę.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Przewodniczący, Pani Minister, mam wątpliwości dotyczące zwolnień. Pan był łaskaw mówić o udogodnieniach w przypadku konieczności płacenia podatków

od budynków, w których prowadzi się działalność gospodarczą, że to zwolnienie następuje na przykład na skutek przyczyn losowych...

(*Głos z sali: Zmniejszenie stawki.*)

Zmniejszenie stawki. Są jednak dziesiątki przedsiębiorstw, posiadających obecnie w swoim obszarze działania pewne obiekty i płacących podatek, choć nie prowadzą w tych obiektach działalności, bo im nie jest to potrzebne do szczęścia, ale nie mogą tego zbyć. Właściwie nie pozostaje im nic innego jak dewastacja obiektu. Pytanie, czy do tego powinniśmy zmierzać. Mam wiele dziesiątków przykładów firm, które na skutek zmiany zapotrzebowania ograniczyły produkcję, zmieniły technologię, a budynki zostały i cały czas są w stanie...

(*Głos z sali: Na stanie.*)

Są na stanie, są dobre. Firmy starają się te budynki zbyć, oferują je innym przedsiębiorcom, ale czas działa na ich niekorzyść. Co w tym przypadku?

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Panie Senatorze, rozumiem problem, ale powstaje inne pytanie. To, co tutaj proponujemy, jest pewną ulgą w stosunku do dzisiejszego stanu prawnego, ale tak zwykle jest, że jeżeli się daje palec, to trzeba się zastanowić, czy nie warto złapać ręki.

Wprowadzanie do ustawy różnych innych przypadków powodowałoby, że nigdy nie będziemy w stanie przewidzieć tych przypadków. Jeżeli argumentem dla zastosowania niższej stawki dla pozostałych budynków miałyby być to, że nie są one użytkowane z powodu trudności na rynku, to kto będzie oceniał, czy sytuacja na rynku jest trudna, czy nie, Panie Senatorze?

Zastanawialiśmy się nad tym problemem. Pozwolę sobie przypomnieć, że wszystkie podmioty prowadzące działalność gospodarczą, także te, które są na ryczałtach dochodowych, prowadzą albo ewidencję środków trwałych, w tym budynków, albo wykaz. Te budynki pozostają więc w księgach podatnika. Znając problem, zastanawialiśmy się nad pewną sprawą: jeżeli nastąpiłoby wykreślenie z ewidencji, to czy wtedy nie powinno nastąpić płacenie podatku? To jest absolutnie niekontrolowalne, mówię także z własnego doświadczenia. Podatnik mógłby bowiem dokonywać manipulacji, przepraszam za to określenie, w swoich księgach tylko po to, żeby uzyskać efekt podatkowy. Jednak kij ma dwa końce: jeden koniec w postaci podatku od nieruchomości, a drugi w postaci amortyzacji podatkowej. W związku z tym sprawa nie jest taka oczywista, nie możemy patrzeć tylko przez pryzmat podatku od nieruchomości.

Uznaliśmy zatem, że jeżeli budynek nie jest trwale wykorzystywany – określenie „nie jest trwale wykorzystywany” nie jest pojęciem prawnym i też wymaga kontroli – na prowadzenie działalności gospodarczej, nic nie stoi na przeszkodzie w sensie formalnym, aby gmina, która jest gospodarzem na własnym terenie, brała na siebie odpowiedzialność w zakresie odpowiedniej polityki, stosując w takich przypadkach jakieś ulgi czy zwolnienia.

Są gminy, które prowadzą aktywną politykę, ale są też gminy, które wiedzą tylko jedno: należy zdzierać podatek. Gminy nie są przecież enklawą w kraju, nie są od-



rębnym państwem w państwie, muszą dzielić się z państwem także ryzykiem wstrzymania działalności gospodarczej, bo są częścią tego państwa.

Z tej racji uznaliśmy, że wystarczą szerokie uprawnienia gminy do stosowania ewentualnych preferencji w tym zakresie, bo nic nie stoi temu na przeszkodzie. Z mojej wiedzy i z moich obserwacji wynika, że dzisiaj statystycznie co szósta gmina prowadzi aktywną politykę w ten sposób, że w różnych przypadkach określa zasady stosowania niższych stawek zależnie od sytuacji gospodarczej podmiotów znajdujących się na jej terenie.

Gminie musi też zależeć na tym, aby nie doprowadzić tych przedsiębiorstw do upadłości, ze względu na podatek od nieruchomości. Przecież gmina ma udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych, ma udziały w podatku dochodowym od osób prawnych. Jeżeli zadławi działalność gospodarczą na swoim terenie, to ryzykuje także utratą innych dochodów.

Z tych powodów przyjęliśmy takie przepisy, traktując poważnie gminy, które też wiedzą, co robią na swoim terenie. Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu Podatków Lokalnych i Katastru  
w Ministerstwie Finansów Grzegorz Nowecki:**

Jeżeli mógłbym, chciałbym tylko dopowiedzieć. Wychodząc naprzeciw problemom, o których mówił pan senator, przewidujemy w naszych przepisach dwa rozwiązania. Dajemy uprawnienie gminom do różnicowania stawek dla każdego przedmiotu opodatkowania, w zależności od lokalnych preferencji, o czym jest mowa w art. 5. Została również zniesiona, o czym mówiła pani minister, bariera obniżania stawek podatkowych.

*(Głos z sali: To było 50%.)*

Tak, w tej chwili wynosi 50%.

*(Senator Bogusław Maşior: Panie Przewodniczący, czy jeszcze można?)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo proszę.

**Senator Bogusław Maşior:**

Pani minister sama mówi, że aktywną politykę prowadzi co szósta gmina. Wydaje mi się, że aktywną politykę podatkową prowadzą te gminy, które mają pieniądze. Gminy, które nie mają pieniędzy, gdzie stopień bezrobocia jest odpowiednio wysoki, nawet nie są w stanie prowadzić takiej polityki, tam wszystko dzieje się na zasadzie, że tonący brzytwy się chwyta.

Wiem, że są dziesiątki przypadków, kiedy na bazie starych przedsiębiorstw utworzono nowe podmioty gospodarcze, gdzie w sposób świadomy czeka się na niszczenie majątku albo pomaga się temu, żeby zawalił się dach lub coś tam jeszcze. Wtedy ten budynek przestaje zaliczać się do budynków nadających się do prowadzenia działalności gospodarczej. Jest takie niebezpieczeństwo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Panie Senatorze, moim zdaniem taka konkluzja nie może być wytyczną do zmiany przepisów prawa, bo jest szokujące, żeby przyjmować jako podstawę do zmia-

ny prawa świadome niszczenie własności. To jest nawet niezgodne ze społeczną nauką kościoła, nie mówiąc już o zdrowym rozsądku. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Rozumiem. Bardzo proszę.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Panie Przewodniczący, rozumiem, że wchodzimy już w zakres metafizyki. Całkowicie się z panią zgadzam, tylko przy tak skonstruowanych przepisach proszę się nie dziwić, że tak się dzieje. Teraz pytanie: czy jest możliwość wprowadzenia właśnie w tej ustawie obniżki stawki dla budynków, które na dzień dzisiejszy nie są używane do produkcji i nie ma możliwości ich zbycia?

Rozumiabym to, gdyby ktoś się nie starał zbyć budynków, ale robi te starania. Możemy obciążać akcyzą każdą butelkę alkoholu i jesteśmy w stanie dopilnować tego w miarę sensownie przynajmniej na taśmie produkcyjnej, a nie jesteśmy w stanie nadzorować, czy budynki są trwale wyłączone z użytkowania?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Panie Senatorze, oczywiście możemy polemizować. Bardzo mi przykro, proszę mnie dobrze zrozumieć, ale przykłady są nieporównywalne. Akcyzę możemy kontrolować nie dlatego, że stawiamy człowieka do kontroli, tylko dlatego, że dajemy banderolę. Mimo to wiemy, że zdarzają się różnego rodzaju historie, chociaż jeśli chodzi o producentów alkoholu, mamy szczególny nadzór podatkowy. To jedna sprawa. Przy każdym budynku wyłączonym z powodów subiektywnie ocenianej niemożności jego wykorzystywania kryteria byłyby niezwykle dowolne. Powstaje pytanie: czy koszty kontroli takiego stanu byłyby zasadne i współmierne do efektu, jaki chcemy osiągnąć? Śmiem twierdzić, że nie. Taką możliwość ma gmina, na swoim terenie ludzie najlepiej wiedzą, jaka działalność jest prowadzona i jaki jest stan budynków, co się tam dzieje.

Myślę jednak, że gminy nie prowadzą aktywnej polityki podatkowej na swoim terenie nie tylko z powodu mizerności finansowej, ale także z głębszych powodów: po co brać na siebie jakąkolwiek odpowiedzialność, jeżeli można ją zrzucić na kogoś innego? Tu można by było postawić pytanie: na państwo? Tak, na państwo.

*(Senator Bogusław Mąsior: Przepraszam, ale to państwo zrzuca w dół.)*

Nie. Chcemy mieć samorząd, czy nie? Po co jest samorząd? Można tak długo dyskutować.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Proszę państwa, proponuję nie kontynuować dyskusji.)*

Nie możemy patrzeć na ten problem tylko przez pryzmat budynku dla celów podatku od nieruchomości. Musimy spojrzeć na to uwzględniając kompleks regulacji dotyczących opodatkowania nieruchomości, a także w kontekście ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, gdzie też mamy pewne sposoby wyrównywania nierówności, nazwijmy je obiektywnymi, gmin. Mówię „nazwijmy je”, ponieważ są

pewne kryteria, też dyskusyjne, stosowane przy wyrównywaniu nierówności między poszczególnymi gminami. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Minister. Dziękuję, Panie Senatorze.  
Głos ma pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Pani Minister, rozumiem, że odpowiedź dla pana senatora mieści się w działaniach gminy, gdzie jest napisane, że „rada gminy w drodze uchwały może wprowadzić inne zwolnienia przedmiotowe”, tak?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Tak.)*

Ja też chciałabym apelować w sprawie, o której mówił pan senator. Są budynki, które od lat niszczeją, a przedsiębiorstwa są zadłużone i powiększają swój dług z tytułu niemożliwości spłacenia czy rosnących kosztów podatkowych.

Mam kilka pytań i prośbę, czy nie można byłoby wprowadzić ewentualnej poprawki. Mianowicie chciałabym zapytać panią minister o zwolnienia od podatku od nieruchomości. W pktcie 1 w art. 7 ust. 2 zwalnia się również szkoły wyższe, wyższe szkoły zawodowe, wyższe szkoły wojskowe itd., ale zwolnienie nie dotyczy tych budynków, gdzie prowadzi się działalność gospodarczą. Czy pani minister zrównała tu wszystkie szkoły wyższe? To jest pierwsze pytanie.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Tak.)*

Ale szkoła szkole nierówna. Ja reprezentuję szkołę publiczną. Są jednak szkoły niepubliczne, które pobierają od studentów niesamowite pieniądze z tytułu uczęszczania do tej szkoły. W stosunku do szkół publicznych są one niezwykle bogate, czyli niejako jest to faworyzowanie szkół niepublicznych i dyskryminowanie szkół publicznych.

Jeśli przy możliwościach, z których te szkoły korzystają, zwalniamy je jeszcze od podatku od nieruchomości, to jest to dyskryminacja szkół publicznych. To jest pierwsza rzecz. Szkoły niepubliczne robią interes na wyżu demograficznym. Do 2005 r. te uczelnie będzie stać na wszystko, ponieważ garnie się do nich młodzież, która płaci wielkie sumy, a jednocześnie te uczelnie mają szansę podkupywać pracowników uczelni publicznych, czyli dostały tutaj złote jajo, jeśli dobrze myślę. Dlatego nie zgodziłabym się z tym, bo jest to podwyższanie jeszcze dysproporcji między tymi podmiotami.

Teraz z innej beczki. W poprzednim przypadku państwo dawało ulgi dla podmiotów, które stać na płacenie podatku od nieruchomości, co jest uszczupleniem dochodów gminy, a tutaj w pktcie 5 w art. 7 ust. 1 mówi się o zwolnieniu od podatku od nieruchomości lub ich części zajętych na potrzeby prowadzenia przez stowarzyszenia statutowej działalności wśród dzieci i młodzieży w zakresie oświaty wychowania, nauki i techniki, kultury fizycznej i sportu. W tym z kolei przypadku giną inne stowarzyszenia prowadzące działalność – bez działalności gospodarczej – na rzecz innych grup, nie tylko dzieci i młodzieży, ale bezrobotnych, ludzi dorosłych, ludzi starych. One nie mają za co funkcjonować, są zadłużone, a ustawa o organizacjach pożytku publicznego już od roku nie może wejść w życie. Są to organizacje i stowarzyszenia, które umierają, a robią bardzo dużo dobrego i realizują potrzeby społeczne. W jednym przypadku

faworyzujecie więc instytucje, które stać na płacenie, a w drugim przypadku dyskryminujecie instytucje, których nie stać na jakiegokolwiek życie.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

Czy pani minister odpowie?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Jeśli można...)*

Bardzo proszę, Panią Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Jeśli można, Pani Senator...

*(Senator Zdzisława Janowska: Mam rację?)*

Każdy, kto głosi swoje racje, ma swoje argumenty. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku odwołam się znowu do uprawnień gminy. Chcemy mieć samorząd, a samorząd chciałby mieć przywileje i więcej pieniędzy na realizację swoich na pewno bardzo ważnych zadań. Jest to dla mnie oczywiste, na pewno słuszne są oczekiwania większych pieniędzy.

Jednak tak krawiec kraje, jak mu materii staje. Sytuacja finansów publicznych państwa nie jest różowa. Nie chciałabym być Kasandrą, ale przyznaję, że mimo ożywienia gospodarczego przyszły rok wcale nie będzie łatwiejszy i wcale nie będzie łatwiejsze tworzenie budżetu na rok 2004. Przecież to dopiero rok temu zostały podjęte bardzo zdecydowane działania w celu ustabilizowania finansów publicznych i nie trzeba przypominać, w jakim stanie były one jeszcze niedawno.

Dzisiaj są one ustabilizowane, ale to nie znaczy, że są w dobrej kondycji. Dzisiaj będziemy też dyskutować w komisji nad tym, co rząd ze wstrętem zaproponował: niższe tempo spadku, a właściwie ograniczenie spadku stawki podatku dochodowego od osób prawnych do 27%. Rząd zaproponował to nie dlatego, że chce zdzierać podatki, tylko musi mieć środki na sfinansowanie wydatków niezmiennych. Możemy oczywiście dyskutować czy te wydatki są słuszne, czy nie, tylko powstaje pytanie: co jeszcze w obecnych warunkach społecznych ciąć albo kogo ciąć? Dlatego też...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, Pani Senator, to jest dodawanie, to jest system naczyń połączonych, jeśli w jednym miejscu dodać, to w drugim miejscu może to oznaczać cięcie.

Jeszcze jedna sprawa: oczywiście musimy proponować takie przepisy, które nie powodują naruszenia podstawowych zasad konstytucyjnych. W pierwszym przypadku, gdy chodzi o szkoły wyższe, odpowiadam: tak, Pani Senator, tym przepisem są objęte wszystkie szkoły wyższe, publiczne i niepubliczne, w tym także te szkoły wyższe czy szkoły niepubliczne, których usługi są w całości odpłatne, które pobierają czesne. Ale to nie jest tak do końca. Są szkoły, które są w świetnej sytuacji finansowej, i są szkoły, które w takiej świetnej sytuacji nie są. Interes na wyżu demograficznym będzie się kurczył, i to dość szybko. Mamy ujemny przyrost demograficzny, jakkolwiek demagogicznie to zabrzmie, powiem: od czterech lat mamy spadek ludności, lada moment – za dwa lata – nastąpi spadek, skończy się wyż demograficzny.

Czy zatem szkoły niepubliczne dostały złote jajo? Tak, Pani Senator, w pewnym stopniu dostały, ale nie przez zwolnienie od podatku od nieruchomości, tylko na skutek

prawa pobierania odpłatności za naukę w żaden sposób nielimitowanego i dyskusyjnego z punktu widzenia zasad konstytucyjnych, ale to jest inny problem.

Podatkami wszystkich kwestii nie załatwimy, a biorąc pod uwagę art. 2 konstytucji w kontekście orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego stawki podatkowe czy w ogóle zasady opodatkowania podmiotów, które charakteryzują się tymi samymi cechami relewantnymi co do istoty swojego działania, winny być jednolite, jednakowe.

Obawiam się, że gdybyśmy tutaj wyłączyli szkoły wyższe niepubliczne, to moglibyśmy mieć od razu spór: a co w przypadku, kiedy szkoły publiczne prowadzą zajęcia na w różnych formach kształcenie studentów i pobierają też odpłatność poza studiami dziennymi? Myślę że podatkami wszystkich bolączek naszego życia społecznego nie da się załatwić.

Przyznaję, że na podstawie praktyki, także mojej osobistej, nie bardzo widzę możliwość różnicowania zwolnienia szkół wyższych ze względu na to, jakie to są szkoły, możemy bowiem tworzyć różne podziały: szkoły wyznaniowe, szkoły państwowe, także szkoły wojskowe, szkoły niewojskowe. Mogą być podnoszone różne kwestie.

Jeżeli chodzi o brak logiki, że tam dajemy ulgi wszystkim szkołom, a w pkt 5 w art. 7 ust. 1 proponujemy, aby ze zwolnienia korzystały tylko niektóre stowarzyszenia, te, które pracują wśród dzieci i młodzieży, jest to poszukiwanie w systemie podatkowym preferencji dla opieki nad dziećmi i młodzieżą. Czy to jest skuteczny instrument? Nie wiem, obawiam się, że nie, sądząc po rezultatach pracy wśród dzieci i młodzieży i tego, co widzimy na ulicach.

Ustawa o pożytku publicznym i o wolontariacie rzeczywiście bardzo długo jest w Sejmie. Ten telefon leży tutaj dlatego, że czekam na wezwanie w sprawie tej ustawy, bo prace nad nią nabrały tempa, jest ona przed drugim czytaniem. W tej ustawie wszystkie organizacje, które będą miały status organizacji pożytku publicznego, będą zwolnione od podatków, bo takie jest postanowienie...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, będą zwolnione wszystkie organizacje. Oczywiście to zależy od ostatecznych decyzji, ale taka jest propozycja rządowa. Każda organizacja, która będzie wpisana na listę organizacji posiadających status organizacji pożytku publicznego, będzie korzystała z przywilejów podatkowych. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Kto teraz?

Pan marszałek, bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Chronowski:**

Panie Przewodniczący, Pani Minister, pewnie się narażę paru samorządowcom, ale bardzo mnie interesuje opłata miejscowa. Rozumiem, że większość gmin na przykład w regionie południowym czy południowo-wschodnim zostanie objęta tą opłatą, ale wydaje mi się, że jest to akurat taki element podatku, który raczej odstrasza klientów, a interesem tych gmin jest przede wszystkim pozyskanie jak największej liczby turystów, rehabilitantów itd.

Gminy te żyją głównie z tych podmiotów i stąd się biorą największe problemy. Najbardziej zagrożone są podmioty gospodarcze, które prowadzą tego rodzaju działalność. Wprowadzenie dodatkowej opłaty ewidentnie odstrasza klientów, a nie przyciąga do tych gmin. Dziwię się, że Ministerstwo Finansów uległo naciskom tych gmin.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Jeżeli można powiedzieć, to tej opłaty miejscowej się nie wprowadza. Zgadzam się oczywiście z panem senatorem co do istoty, jest to paropodatek, opłata ta teoretycznie różni się cechami od podatku według definicji, ale jeśli chodzi o skutek finansowy, jest to oczywiście paropodatek, mówiąc w uproszczeniu.

Zaproponowaliśmy podwyższenie stawki opłaty miejscowej do 3 zł 20 gr...

(*Głos z sali:* Podwojenie.)

De facto podwojenie stawki. Przyznaję, że to się odbyło na wniosek jednostek samorządowych gmin uzdrowiskowych, które chcą na tym zarabiać...

(*Głos z sali:* Głównie Krynica.)

Proszę?

(*Głos z sali:* Na przykład Krynica. Ewidentnie potrzebna jest jak największa liczba klientów, ale ci ludzie albo nie rozumieją...)

Myślę, Panie Senatorze, że problem jest bardziej złożony. Klientów brakuje nie na skutek podniesienia opłaty miejscowej, tylko jest to spowodowane sytuacją dochodową naszego społeczeństwa i warunkami korzystania z usług lecznictwa uzdrowiskowego. Kasy chorych finansują nieznaczną ilość tych usług, a odpłatność za leczenie uzdrowiskowe jest dosyć duża, jest ono drogie, biorąc pod uwagę sytuację dochodową naszego społeczeństwa. To nie opłata miejscowa jest przyczyną braku odpowiedniej liczby klientów. Gdyby sytuacja dochodowa była znacznie lepsza, to sądzę, że opłata uzdrowiskowa byłaby też znacznie wyższa. W znanych światowych kurortach ta opłata jest naprawdę wysoka, a klientów nie brakuje. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Tą konkluzją zakończyliśmy debatę o kurortach. Wszyscy jedziemy do Chamonix.

(*Głos z sali:* Ja jadę do Sydney.)

Lepiej.

Kto z państwa chciał jeszcze zadać pytania?

Kto z państwa senatorów ma wnioski o charakterze legislacyjnym?

Kto z państwa chciałby przejąć wnioski zgłoszone przez Biuro Legislacyjne? Nikt.

Wobec tego kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy bez poprawek? Proszę o podniesienie ręki.

Kto z państwa jest za? (7)

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym.

Przypominam, że od początku zadeklarowanym sprawozdawcą tej ustawy jest pan senator Mąsior.

Panie Senatorze, proponuję, żeby pan był sprawozdawcą tych trzech ustaw, bo to jest jeden blok. Kiedy już wyspecjalizuje się pan w podatkach rolnych, leśnych i lokalnych, to się pan potem przekwalifikuje.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Kto z przedstawicieli rządu referuje tę ustawę? Pani minister Ożóg?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Proszę o spokój, proszę państwa.)*

Jak już wspomniałam przy omawianiu...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Jest o tyle prościej, że myśmy to już omawiali, Pani Minister.)*

Tak. Po pierwsze omawialiśmy, a po drugie wiele kwestii związanych z tym podatkiem w sposób bezpośredni było omawianych przed chwilą przy podatku od nieruchomości. W związku z tym, jeżeli wolno prosić pana przewodniczącego i Wysoką Komisję, nie powtarzałabym tych argumentów, a jeżeli będą pytania, udzielię odpowiedzi. Rezultatem ustawy o podatku rolnym w skali makroekonomicznej jest to zmniejszenie ciężarów podatkowych przez trzy rozwiązania. Pierwsze rozwiązanie to objęcie podatkiem rolnym wszystkich gruntów sklasyfikowanych w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne. Zatem nawet jeżeli dzisiaj grunty podlegają podatkowi od nieruchomości, to jeśli są sklasyfikowane jako użytki rolne, będą podlegały niższemu podatkowi rolnemu.

Drugim rozwiązaniem jest wprowadzenie zwolnienia z podatku rolnego dla gruntów zadrzewionych i zakrzewionych na użytkach rolnych. Tutaj znowu we wszystkich trzech ustawach porządkujemy kwestię opodatkowania nieruchomości gruntów zadrzewionych i zakrzewionych.

Po trzecie wprowadzamy zwolnienia z podatku rolnego użytków ekologicznych oraz zwolnienia gruntów położonych między wałami, jeżeli grunt jest zakwalifikowany jako użytki rolne, czyli analogicznie do wcześniej omówionych kwestii związanych z podatkiem od nieruchomości. Bardzo dziękuję.

*(Brak nagrania)*

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne omawiało już swoje uwagi zgłoszone w opinii na piśmie na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w związku z tym pozwolę sobie tylko wskazać te, co do których nie zostałam przekonana na posiedzeniu tamtej komisji. Dlatego odstępuję od uwagi pierwszej, dotyczącej definicji pojęcia gospodarstwa jako zorganizowanej całości, bo wydaje mi się, że ministerstwo dało tu przekonującą odpowiedź, iż jest to właściwie rozwiązane.

W uwadze drugiej chodziło mi o to, że nie ma zasady, na jakiej można byłoby przeliczyć grunty zadrzewione i zakrzewione na 1 ha przeliczeniowy. Ministerstwo nie zgodziło się z tą uwagą, ale nie jestem przekonana. Wydaje mi się, że wskaźnik przeliczeniowy dla gruntów zadrzewionych i zakrzewionych powinien istnieć w sytuacji, kiedy trzeba stwierdzić, czy dany obszar jest gospodarstwem rolnym czy nie, ponieważ

definicja gospodarstwa rolnego na gruncie obecnej ustawy zmieniła się w stosunku do poprzedniej definicji. Przedtem wskaźnik przeliczeniowy był stosowany wówczas, kiedy trzeba było zakwalifikować, czy dane nieruchomości stanowią obszar gospodarstwa rolnego, czy nie, ale był stosowany tylko w przypadku użytków rolnych.

Teraz wskaźnik przeliczeniowy nie odnosi się tylko do użytków rolnych, ale do wszystkich gruntów. Moja uwaga dotyczy sytuacji, kiedy ktoś ma pół hektara gruntów zadrzewionych i zakrzewionych i pół hektara użytków rolnych, może zadrzewionych i zakrzewionych trochę mniej niż pół. Gdyby według definicji w podanym tu rozumieniu zastosować hektary przeliczeniowe do gruntów zadrzewionych i zakrzewionych, czy jest to gospodarstwo rolne, czy nie? Nic bowiem nie wskazuje na to, że do takich gruntów nie możemy zastosować przelicznika w oparciu o hektary przeliczeniowe.

Sądzę, że w praktyce przy wykonaniu tej ustawy będą wątpliwości przy uznaniu, czy to jest gospodarstwo, czy nie. Sprawa jest bardzo istotna, ponieważ jeśli nieruchomości przekraczają obszar 1 ha, stosujemy stawkę o połowę niższą niż w sytuacji, kiedy te nieruchomości są poniżej normy obszarowej gospodarstwa rolnego. Chciałam tę uwagę wyjaśnić dokładniej, bo może czegoś w tym wypadku do końca nie rozumiem, stąd moje wątpliwości.

Uwaga trzecia jest czysto redakcyjna. W ustawie pojawia się pojęcie „grunty zadrzewione i zakrzewione”: raz są to „grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych”, innym razem „grunty zadrzewione i zakrzewione ustanowione na użytkach rolnych”. Jest to dosyć istotna różnica. Pojęcie „grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych” jest pojęciem wynikającym z przepisów o ewidencji gruntów i budynków, a to drugie pojęcie jest nieznanie i w praktyce może rodzić wątpliwości. Gdyby były poprawki do tej ustawy, należałoby tę poprawkę wprowadzić.

Uwaga czwarta dotyczy tego, że w tej ustawie zwalnia się użytki ekologiczne. Podobną uwagę zamieściłam też w opinii do ustawy o podatku leśnym. Mianowicie użytki ekologiczne są użytkami gruntowymi, a podatkiem rolnym objęte są tylko użytki rolne, a nie gruntowe, nie rozumiem więc, dlaczego w tej ustawie wyłącza się z zakresu opodatkowania użytki ekologiczne. W moim przekonaniu nie ma takiej potrzeby, skoro nie są one przedmiotem opodatkowania.

Piąta uwaga dotyczy art. 12 ust. 2, gdzie zwalnia się od podatku szkoły wyższe. Uwaga jest natury ogólnej. W przepisie numeratywnie wylicza się zwolnione od podatku szkoły wyższe, ale nie wszystkie. Poza zakresem podanym w tym przepisie pozostają kościelne szkoły wyższe. Ustawa miała ujednoczyć wszystkie zwolnienia w tym zakresie, po to między innymi wprowadzono zmiany dotyczące podmiotowych zwolnień od podatku.

Przy takim przepisie mogą zachodzić wątpliwości, czy kościelne szkoły wyższe są, czy nie są objęte tym zwolnieniem, tym bardziej że kościelne szkoły wyższe nie są objęte ustawą o szkolnictwie wyższym, a ich stan prawny jest regulowany konkordatem, następnie umową z episkopatem, potem ustawą o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, wreszcie ustawą o stosunku państwa do kościoła katolickiego. Wszędzie są różne zapisy. Jeżeli się przestudiuje te zapisy, generalnie zwalniają one kościoły od podatku od nieruchomości, ale nigdzie nie jest napisane, że są one zwolnione od podatku rolnego i od podatku leśnego.

Szоста uwaga dotyczy zawartego w ustawie sformułowania, które już nie istnieje w systemie prawa. Mianowicie w art. 12 ust. 5 użyto pojęcia „indywidualni właściciele gospodarstw rolnych”. Zmiana kodeksu cywilnego już w 1990 r. zniosła to



pojęcie, gdyby więc były wnoszone jakieś poprawki, można byłoby odstąpić od takiego sformułowania, nie zmieniając treści merytorycznej przepisu. Stosowny zapis poprawki legislacyjnej jest podany przy tej uwadze.

Siódma uwaga dotyczy poprawienia ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ale odstępuję od tej uwagi, ponieważ – jak już rząd wyjaśniał – tamta ustawa będzie jeszcze opracowywana, jest to ustawa okołobudżetowa. W ramach tamtej ustawy wszystkie zmiany przepisów i zmiany regulacji, które wiążą się z tymi trzema ustawami, nie tylko z podatkiem rolnym, mają być omówione i dostosowane.

Uwaga ósma dotyczy wprowadzonego w Sejmie w drugim czytaniu przepisu art. 3, który daje przywileje osobom prawnym w zakresie zwolnień podatkowych z tytułu nabycia gruntów na powiększenie istniejącego gospodarstwa. Przepisowi można zarzucić niekonstytucyjność w świetle art. 32 konstytucji, stawia on bowiem w sytuacji nierównoprawnej inne podmioty, do których to zwolnienie jest adresowane.

Na końcu podałam w opinii drobne uwagi redakcyjne. Jeśli byłyby jakieś poprawki, można byłoby wprowadzić te niewielkie zmiany redakcyjne.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Proszę rząd o ustosunkowanie się do tych uwag.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o uwagę drugą...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Najpierw pierwsza.)*

Od pierwszej pani mecenas odstąpiła.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dobrze, dalej.)*

Jeżeli chodzi o uwagę drugą, to według nas nie ma potrzeby przeliczania gruntów zadrzewionych czy zakrzewionych na hektary przeliczeniowe. Musimy odejść od zakodowanej w naszej świadomości kwestii: chodzi o to, że w obecnym stanie prawnym przy ustalaniu podatku rolnego najistotniejsze było to, czy mamy do czynienia z gospodarstwem rolnym, czy nie. Teraz tak nie będzie.

Teraz, aby określić przedmiot opodatkowania podatkiem rolnym, trzeba posługiwać się klasyfikacją gruntu w ewidencji. Opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako grunty rolne lub jako grunty zakrzewione i zadrzewione na użytkach rolnych. Powierzchnia nie ma żadnego znaczenia, może ona być mniejsza niż 1 ha czy hektar przeliczeniowy i oczywiście nie będzie to gospodarstwo rolne, ale będzie podatek rolny. Dlatego naszym zdaniem nie ma potrzeby uzupełniać tej ustawy, podając sposób przeliczania, o którym jest mowa w uwadze drugiej.

Uwaga trzecia nie wnosi do ustawy nic merytorycznego...

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Jedziemy dalej, uwaga czwarta.)*

Uwaga czwarta dotyczy zwolnienia od podatku rolnego użytków ekologicznych. Pragnę podkreślić, że użytki ekologiczne mogą być także na gruntach rolnych, ale i tak wszystko zależy nie od tego, czy jest to gospodarstwo rolne, tylko od klasyfikacji gruntów w ewidencji, tak samo, jak przy uwadze drugiej.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Uwaga piąta.)*

W uwadze piątej chodzi o to, czy przepis dotyczy kościelnych szkół wyższych. Tak, nie mam najmniejszych wątpliwości. W ustawie o podatku rolnym nie mówimy o szkołach wyższych w rozumieniu jakichkolwiek przepisów specyfikujących konkretne szkoły.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak jest.

Uwaga szósta ma charakter redakcyjny. Chcieliśmy zlikwidować to sformułowanie, ale uznaliśmy, że tradycja jest ważniejsza od formy. Kiedy w jednym z projektów rządowych przekazanych do konsultacji zaproponowaliśmy wykreślenie wyrazów „indywidualnych właścicieli gospodarstw rolnych”, pojawiła się obawa, czy aby nie ma tutaj jakiegoś zamachu na indywidualne gospodarstwa rolne. Ponieważ nie zmienia to niczego w stosunku do dzisiejszego stanu prawnego, ulegliśmy tradycji. Tradycja zwyciężyła nad puryzmem prawnym.

Uwagę siódmą pani mecenas wycofała.

Uwaga ósma dotyczy konstytucyjności. Znowu chodzi o kwestię, czy lepsza jest przewaga formy nad treścią, czy treści nad formą. Przesłanką uzasadniającą wprowadzenie tej poprawki był brak możliwości wykorzystania tego przepisu. Posłowie wnioskodawcy stwierdzili, że ten przepis zrównuje i z formalnego punktu widzenia traktuje jednakowo wszystkie podmioty, ale dla osób prawnych są to Niderlandy, ponieważ ten przepis byłby dla nich niemożliwy do zrealizowania. W związku z tym, że dzisiaj przy równości prawnej istnieje nierówność faktyczna, okresowo pojawiła się propozycja uzupełnienia ustawy, aby wyrównać tę nierówność faktyczną.

W uwadze dziewiątej pierwsza propozycja dotyczy literówki, chyba sejmowej, i w ogóle nie powinno to być rozpatrywane. Druga propozycja, aby określenie „spółdzielnia produkcyjna” zastąpić określeniem „rolnicza spółdzielnia produkcyjna”, jest bardzo precyzyjna pod względem prawnym, tyle tylko, że spółdzielnia produkcyjna, o której mowa w tym przepisie, nie może być inna niż rolnicza, ponieważ mówimy tam o wkładach gruntowych, a prawo spółdzielcze ściśle reguluje zasady spółdzielni produkcyjnych, do których ich członkowie wnoszą wkłady gruntowe. Dotyczy to wyłącznie rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Jeżeli z tego powodu miałyby być wprowadzone poprawki, to gra nie jest warta świeczki, wynika to bowiem z prawa spółdzielczego.

W związku z tym ośmielam się prosić pana przewodniczącego i Wysoką Komisję o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos albo zadać pytanie?

Pani senator Ferenc.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, chciałabym uzyskać odpowiedź na moją wątpliwość dotyczącą tego, że kościoły nie są zwolnione z podatku rolnego i leśnego, o czym wspominała pani z Biura Legislacyjnego.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: W ustawach tak zwanych kościelnych, Pani Senator.)*

Są zwolnione?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg*: Nie. Są zwolnione od podatku od nieruchomości.)

Tylko od nieruchomości?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg*: Tak.)

Z pozostałych nie? Czyli jeśli mają gospodarstwo i uprawiają 10 ha, płacą podatek rolny?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg*: Mają płacić.)

Właśnie.

Drugie pytanie dotyczy zbilansowania ubytków w dochodach gmin spowodowanych przez te trzy ustawy łącznie. Przy pierwszej ustawie, mówiąc o skutkach finansowych dla gmin, pani minister podała, że te ubytki dla gmin miejskich wynoszą 160 milionów zł, a dla wiejskich 230 milionów zł. Już tutaj zabrakło mi do zbilansowania kilkuset milionów. Jak wygląda ten bilans, jeśli uwzględnimy te trzy ustawy łącznie, bo przy jednej ustawie są straty, a przy drugiej korzyści? Czy mogłabym prosić o trochę więcej danych na ten temat?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Mówiłam o kwotach 150, 160 milionów zł w przypadku podwyższenia wpływów, oczywiście przy stawkach maksymalnych, na podstawie ankiety w gminach miejsko-wiejskich i gminach miejskich oraz o wzroście dochodów w gminach wiejskich na poziomie 230 milionów zł, ale podawałam te kwoty z pewnym zaokrągleniem, dokładniej jest to na przykład 234 miliony 200 tysięcy zł, jednak rachunek się zgadza. Mając na uwadze łącznie wszystkie gminy miejskie, miejsko-wiejskie i wiejskie podwyższenie dla gruntów pozostałych stawki podatku od nieruchomości daje gminom 880 milionów zł na plus, także likwidacja zwolnienia dla nieruchomości poradzieckich, takich jak Borne Sulinowo, daje gminom wpływy 4 miliony zł, likwidacja sześćdziesięcioprocentowej ulgi dla portów – 16 milionów zł.

Zmiana konstrukcji podatku leśnego, o czym za chwilę będziemy mówić, czyli podwyższenie stawki z 20 gr na 22 gr przyniesie 37 milionów 400 tysięcy zł, podwyższenie stawki podatku od posiadania psów daje do 5 milionów zł, skutek opłat administracyjnych w gminach uzdrowiskowych to 2 miliony 200 tysięcy zł, reszta to same obniżki. Per saldo jest to 552 miliony 300 tysięcy zł więcej dla gmin.

Jeśli chodzi o obniżki wpływów gmin, największa obniżka dotyczy obniżenia o 80% stawki podatku od nieruchomości dla zakładów opieki zdrowotnej, przez co wpływy te obniżą się o 177 milionów 300 tysięcy zł. Drugą bardzo poważną kwotę obniżki daje włączenie użytków rolnych o powierzchni poniżej 1 ha do podatku rolnego – mówiliśmy o tym przed chwilą – jest to 95 milionów 400 tysięcy zł. Zwolnienia dla gruntów zadrzewionych i zakrzewionych, dla lotnisk użytku publicznego i wreszcie dla gruntów pod napowietrznymi liniami energetycznymi przynoszą już znacznie mniejsze straty w granicach 30–35 milionów zł. Inne kwoty są w zasadzie znikome. Per saldo jest to 552 miliony 300 tysięcy zł. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Rozwiała to pani wątpliwości?

(*Senator Bogusław Mąsior*: 150 plus 230 nie daje 550.)

(*Senator Genowefa Ferenc*: Nie daje, niestety.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg*: 159 milionów 600 tysięcy zł gminy miejskie, 134 miliony 200 tysięcy zł gminy wiejskie, gminy miejsko-wiejskie – 158 milionów 500 tysięcy zł.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg*: Nie, przecież powiedziałam... Najmocniej przepraszam, jeśli...)

(*Senator Genowefa Ferenc*: Ciągłe brakuje stu iluś milionów.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg*: Gminy miejsko-wiejskie około 160 milionów zł.)

Dobrze, znaleźliśmy wszystko. Bardzo dziękuję.

Kto z państwa chciałby zadać jeszcze jakieś pytanie?

Stawiam wniosek o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za? (5)

Bardzo dziękuję.

Sprawozdawcą jest pan senator Mąsior.

Przystępujemy do następnego punktu obrad: rozpatrzenie ustawy o podatku leśnym, trzeciej z tej serii.

Sądzę, że sprawozdawcą również mógłby być pan senator Mąsior, tak? To jest ten sam gatunek spraw.

Bardzo proszę rząd o opinię.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący, ośmielę się nie zabierać już głosu. Są to głównie takie same problemy, jakie dotyczyły tamtych dwóch podatków, może poza jedną kwestią. Zwracam uwagę Wysokiej Komisji z jednej strony na generalne podwyższenie stawki podatku leśnego z 20 gr na 22 gr ceny 1 m<sup>3</sup> drewna, a z drugiej strony ze względu na dramatyczną sytuację lasów w roku bieżącym – wprowadzenie... przepraszam, jest zwolnienie w podatku od nieruchomości, z rozędu „poleciałam” do podatku leśnego – chodzi o to, żeby nie podwyższać im ciężarów podatku od nieruchomości, mając na uwadze zniszczenia spowodowane huraganami wiosną tego roku. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękujemy.

Proszę Biuro Legislacyjne, a zaraz potem o stosunek rządu do tych uwag.

### **Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:**

Biuro Legislacyjne ma uwagi natury ogólnej. Pierwsza uwaga dotyczy definicji lasu jako przedmiotu opodatkowania. Las definiuje się poprzez przepisy o ewidencji gruntów i budynków, zawarte w rozporządzeniu ministra rozwoju regionalnego i budownictwa. Jeżeli sięgniemy do tego rozporządzenia, to w rozumieniu tych przepisów

lasem są grunty określone jako las w ustawie o lasach. Jest to podwójne i bardzo zawile odniesienie. W poprzedniej regulacji opodatkowany był las w rozumieniu przepisów ustawy o lasach. Czemu ma służyć aż tak zawile odniesienie poprzez ustawę o ewidencji gruntów? Po zastanowieniu wydaje mi się, że chodziło o to, iż okolicznością, która decyduje o tym, od kiedy grunt jest opodatkowany podatkiem leśnym, będzie decyzja administracyjna o przekwalifikowaniu, co spowoduje, że będzie to uwidocznione w ewidencji gruntów. To była tylko refleksja, jeśli rząd potwierdzi tę wykładnię.

Uwaga druga jest taka sama, jak przy gruntach rolnych, dotyczy użytków ekologicznych, które w moim przekonaniu nie powinny znaleźć się w tej ustawie, chyba że stan faktyczny jest taki, iż użytki ekologiczne nie są zewidencjonowane w ewidencji gruntów jako użytki ekologiczne i dlatego we wszystkich trzech ustawach musi być odstępstwo od przyjętej reguły, żeby te użytki były zwolnione, moim zdaniem jest to jedyne wytłumaczenie.

Od trzeciej uwagi odstępuję, ponieważ dotyczyła ona konieczności zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w związku ze zmianami w tych ustawach, ale skoro ta ustawa będzie zmieniana, jest jeszcze czas na to, żeby to zrobić w sposób czytelny.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo czytelny, tak jest. Bardzo dziękuję.

Czy pani minister chciałaby się odnieść do tych dwóch uwag?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Z drugą uwagą należy się zgodzić, ale ona nie powoduje konieczności wprowadzenia zmian do ustawy. Jeśli chodzi o uwagę pierwszą, to w rozumieniu ustawy o podatku leśnym lasem są grunty leśne sklasyfikowane w ewidencji właśnie jako lasy. Jeżeli się zdarzy, że drzewa, z których składa się las, są na gruncie niesklasyfikowanym jako las, to będziemy mieć tam do czynienia z podatkiem od nieruchomości albo z podatkiem rolnym, w zależności od tego, jak grunt jest sklasyfikowany.

W związku z tym jestem przeciwna jakimkolwiek poprawkom w tej ustawie, bo odeszlibyśmy od linii przewodniej zmian w tych trzech ustawach, które zawsze jasno odnoszą się do ewidencji gruntów. Oczywiście może to być zachęta lub zniechęcenie – w zależności od indywidualnej sytuacji – choć najczęściej będzie to zachęta do zmiany klasyfikacji gruntów, ale nie widzę przeszkody, aby także w tym zakresie nie porządkować tej klasyfikacji, tym bardziej że w ustawie o podatku od nieruchomości wprowadziliśmy część poświęconą podatkowej ewidencji gruntów. Przepisy te będą wprawdzie obowiązywały od 2004 r., ale gminy muszą się do tego przygotować, a porządkowanie klasyfikacji będzie przydatne także w tym zakresie.

W związku z powyższym ośmielałam się prosić Wysoką Komisję o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, ale z jedną uwagą. Mianowicie z inicjatywy poselskiej na wniosek Biura Legislacyjnego w Sejmie do tej ustawy został dodany art. 10 wprowadzający zmiany dostosowawcze w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, aby uwzględnić odpowiednią zmianę, ponieważ podatek leśny „wyszedł” z ustawy o lasach i stanowi samodzielny byt ustawowy.

Według mojej oceny nie najlepiej się stało, że wprowadzono tutaj takie dostosowanie do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, skoro nie ma go

ani w ustawie o podatku rolnym, ani w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych. Projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach samorządów jest po drugim czytaniu w Sejmie, jeszcze trzecie czytanie i dotrze do Senatu.

Stąd moja prośba, aby w trakcie prac nad tą ustawą uwzględnić zmianę w ustawie o lasach i wyrzucić stąd art. 10, ale dopiero po otrzymaniu tamtej ustawy, przerehablować dzisiejszy art. 24 pkt 2 ustawy o dochodach jednostek samorządowych uwzględniając zmiany w podatku od nieruchomości i w podatku rolnym. W moim przekonaniu Senat jest do tego uprawniony, ponieważ w ustawie opracowywanej przez Sejm po drugim czytaniu jest otwarta zmiana w art. 24 pkt 2, a zatem w obszarze, z którym wiążą się te podatki. Z tym zastrzeżeniem proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Pani Minister, żeby nam ta poprawka w przyszłości nie umknęła.)*

Siedzi tutaj pani dyrektor Wasążnik z Ministerstwa Finansów, która zajmuje się dochodami jednostek samorządu terytorialnego i na pewno będzie pilnowała tego przypadku w komisji w Senacie.

#### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dobrze.

Czy ktoś z państwa chciałby przejąć poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne?

*(Głos z sali: Nie, nikt.)*

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy bez poprawek? (4)

Bardzo dziękuję.

Dziękuję, Pani Minister.

Przystępujemy do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Panie Przewodniczący, czy można mieć uprzejmą prośbę i propozycję?)*

Wszystko.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący, przepraszam za bezczelność, ale ośmielam się prosić o rozważenie możliwości przesunięcia na teraz rozpatrzenia punktu ósmego, to jest rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Nie ma w tym żadnej bezczelności.)*

Referuję tę ustawę, a już miałam sygnał, że za chwilę rozpoczyna się rozpatrywanie ustawy o pożytku publicznym.

#### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Pani Minister, nie ma w tym żadnej bezczelności.

Wobec tego zaczynamy rozpatrywać ustawę o podatku od spadków i darowizn. Kto ma w zanadru spadek, niech się zainteresuje.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący, od razu mówię, że zmiana tej ustawy ma charakter epizodyczny. Zostały już rozpoczęte prace nad nową ustawą, ponieważ stara ustawa z 1983 r. nie uwzględnia obecnych realiów. Zmiany proponowane w tej ustawie dotyczą właściwie dwóch obszarów.

Choć ustawa jest obszerna, to tak naprawdę zmiany sprowadzają się do dwóch kwestii merytorycznych i jednej związanej z waloryzacją kwot wolnych od podatku od spadków i darowizn oraz z konstrukcją tabeli podatkowej w zakresie opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn.

Pierwsza kwestia merytoryczna polega na wyraźnym wskazaniu, że zniesienie współwłasności rzeczy podlega opodatkowaniu podatkiem od spadków i darowizn. Dzisiaj nie jest to do końca uregulowane, co jest przyczyną omijania płacenia podatków i de facto tworzy lukę prawną. Przy nabywaniu rzeczy, a w szczególności nieruchomości wystarczy uczynić bardzo nieznaczną darowiznę, żeby stać się właścicielem nieruchomości, a następnie znieść współwłasność bez potrzeby przenoszenia własności w drodze sprzedaży i w ten sposób uchylić się od podatków, na przykład od podatku dochodowego albo od podatku od towaru i usług, albo od podatku od czynności cywilnoprawnych.

Chcemy wyraźnie wskazać, że zniesienie współwłasności podlega opodatkowaniu podatkiem od spadków i darowizn, jednak mając na uwadze, że współwłasność dotyczy często najbliższych członków rodziny, równocześnie zaproponowaliśmy, a Sejm przyjął, zwolnienie od podatku osób pozostających w pierwszej grupie pokrewieństwa, na przykład w relacji rodzice – dzieci.

Druga merytoryczna zmiana w tej ustawie dotyczy opodatkowania zachowku. Doszło do konfliktu czy rywalizacji między dwiema ustawami: ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawą o podatku od spadków i darowizn. Organy podatkowe uznawały mianowicie, że zachówek podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych – w ogóle cała ustawa o podatku od spadku i darowizn ma zastosowanie tylko do osób fizycznych.

Organy podatkowe żądały, aby osoby, które otrzymały zachówek, płaciły podatek dochodowy od osób fizycznych według skali podatkowej, były to więc znacznie większe kwoty niż w przypadku opodatkowania zachowku podatkiem od spadków i darowizn. Tak orzekł Naczelny Sąd Administracyjny. Nie będę tutaj opisywać historii sporów sądowych, powiem tylko, że Sąd Najwyższy uznał, że zachówek podlega jednak opodatkowaniu podatkiem od spadków. Oba sądy w pełnych składach podejmowały stosowne uchwały. Było tak, że Naczelny Sąd Administracyjny uważał, że powinien mieć zastosowanie podatek dochodowy, a Sąd Najwyższy, że podatek od spadków i darowizn. Na ten wyrok Sądu Najwyższego Izba Finansowa Naczelnego Sądu Administracyjnego podjęła uchwałę „siódemkową”, w pełnym składzie, że jednak ma to być podatek dochodowy. Reakcją Sądu Najwyższego była uchwała, że jednak podatek od spadków i darowizn.

Taki stan rzeczy oczywiście nie może trwać, trzeba to uporządkować. Rząd wyszedł z założenia, że co do swojej istoty zachówek jest bliższy spadkowi, zresztą wiąże się z osobą zmarłego, po którym otrzymuje się albo spadek, albo zachówek, jeśli ktoś został wydziedziczony. Dlatego też uznaliśmy, że zachówek należy poddać opodatkowaniu podatkiem od spadków i darowizn.

Trzecia kwestia dotyczy stawek i skali podatkowej. W dzisiejszym stanie prawnym kwoty wolne od podatku oraz przedziały skali podatkowej są waloryzowane, jeżeli w rachunku narastającym wskaźnik inflacji przekroczy 20%. Rząd w swoim projekcie zaproponował, żeby tę stawkę obniżyć do 10%, mając na uwadze obecny poziom inflacji. Sejm zaproponował 6%, a później doszedł do wniosku, że przy 6% należy uwzględnić czas między ostatnią waloryzacją skali podatkowej a obecną. Zmieniono zarówno kwoty wolne, jak i stawkę, dokonując waloryzacji na dzień dzisiejszy. Jeżeli więc ustawa wejdzie w życie od 1 stycznia, to współczynnikiem wzrostu cen dóbr, towarów nieżywnościowych trwałego użytku o ponad 6% będą waloryzowane kwoty określone dzisiaj w ustawie. To chyba byłoby tyle, reszta to poprawki związane z tymi trzema blokami. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proponuję, żeby zawczasu ustalić sprawozdawcę. Pan senator Bobrowski ma niezwykle puste konto, tak?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Bardzo dziękuję.

Chciałbym wyrazić pewne zaniepokojenie tym, że chociaż ustawa ma w pewnym stopniu charakter dostosowawczy do innych przepisów, nie dostosowuje ustawy o podatku do spadków i darowizn do zmienionych przepisów dotyczących spółdzielczości mieszkaniowej, które obowiązują już od dawna, od 24 kwietnia 2001 r., a nawet powtarza pewne sformułowania, które są już nieaktualne od tego dnia. Wątpliwości budzi sformułowanie zawarte w nowelizowanym art. 4 ust. 1 pkt 5 dotyczące budowy lokalu w małym domu mieszkalnym. Oczywiście nie ma to wielkiego znaczenia merytorycznego, ponieważ jeżeli przepis w takim kształcie będzie nadal obowiązywał, to po prostu będzie w tym zakresie martwy. Wydaje się jednak, że ustawa dostosowawcza powinna również uwzględniać zmiany wynikające z ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Ta uwaga związana, jak powiedziałem, z art. 4 ust. 1 pkt 5 jest może mniej istotna.

Druga uwaga ma charakter bardziej merytoryczny i także jest związana z tym przepisem, zawierającym zwolnienie darowizny od podatku dla osoby zaliczanej do pierwszej grupy podatkowej, jeżeli ta osoba przeznaczy otrzymaną darowiznę na wskazane w tym przepisie cele mieszkaniowe. Chodzi o to, że nie ma określonego terminu, w ciągu którego ma nastąpić przeznaczenie tej darowizny na cele mieszkaniowe. Powoduje to taki skutek, że tak naprawdę jest to kolejna kwota wolna od podatku od darowizn. Tak jest w dotychczasowym stanie prawnym i tak ma być nadal, bo ustawa w tym zakresie niczego nie poprawia. Wydaje się, że można by rozważyć określenie jakiegoś terminu, aby przepis ten był wykorzystywany we właściwy sposób. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Czy przedstawiciele rządu chcieliby się odnieść do tych uwag?



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, krótko. Pan mecenas sam powiedział, że pierwsza uwaga nie dotyczy bardzo ważnej kwestii. Bardzo dziękuję, rozumiem, że to oznacza wycofanie tej uwagi. Powiedziałam na wstępie, że nie jest to ustawa, która porządkuje w ogóle system opodatkowania spadków i darowizn. Ministerstwo pracuje nad nową ustawą, która będzie regulowała przeniesienia majątkowe w takim trybie, a przede wszystkim nad ustawą o spadkach. Z darowiznami sprawa jest dyskusyjna: czy w świetle nowej konstrukcji podatku dochodowego powinny one być uwzględnione w podatku dochodowym? Tutaj pozostałaby tylko ustawa o podatku od spadków.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, to w naszym przekonaniu taka konstrukcja funkcjonuje i nie chcielibyśmy tutaj jej naruszać. Liczymy pięć lat od daty pierwszej darowizny i każdy taki okres jest płynny, nie chcemy go usztywniać. Oczywiście wiąże się to z okresem przedawnienia, czyli chodzi o zobowiązanie podatkowe i przedawnienie obowiązku w ogóle w zakresie tego podatku.

Wobec tego pierwsza darowizna zawsze będzie ostatnią darowizną, która licząc wstecz nie jest objęta obowiązkiem przedawnienia. Mamy tutaj płynny stan prawny. Jeżeli tych darowizn będzie kilkanaście, to zawsze najdalsza z nich będzie objęta okresem przedawnienia i oczywiście wypada z tej sumy.

Ośmielam się prosić pana przewodniczącego i Wysoką Komisję o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać pytania?

Kto chce przejąć wnioski o charakterze legislacyjnym? Nie ma chętnych.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy bez poprawek? (4)

Dziękuję.

Sprawozdawcą jest pan senator Bobrowski. Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że w tym momencie kończymy, dziękujemy pani minister Ożóg za udział... A, jeszcze pani ma...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:* Teraz nie mogę, zostaliśmy wezwani do podatku leśnego.)

Dobrze, jakoś sami poradzimy sobie z podatkiem CIT.

(*Senator Genowefa Ferenc:* Nie możecie? Co to znaczy wezwani? Panie Przewodniczący?)

Dobrze, niech już idą, sami poradzimy sobie z podatkiem CIT, tym bardziej że jest również pani minister Wasilewska. (*Sygnal telefonu komórkowego*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:* Panie Przewodniczący, przepraszam, bo właśnie...)

(*Głos z sali:* Odwołali.) (*Wesołość na sali*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:* Nie, to jest wezwanie. Panie Przewodniczący, jeżeli panu zależy, to tam się usprawiedliwię, zostanie pani dyrektor, a ja wrócę.)

To znaczy, że teraz pani minister Wasilewska będzie referowała punkt dotyczący swojej ustawy, który jest bardzo krótki, a pani minister Ożóg wróci do nas za chwilę?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Tak.)*

Bardzo panią proszę, naprawdę proszę wrócić.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Dobrze.)*

Chcielibyśmy, choć wiem, że nadzieje na powrót kobiet są płonne, ale...

*(Rozmowy na sali)*

Pani Minister, na wszelki wypadek proszę zostawić przedstawiciela Ministerstwa Finansów, bo może sam sobie poradzę z podatkiem CIT, ale...

Będzie pani minister? To świetnie. Kiedyś w wywiadach telewizyjnych używaliśmy już tej samej argumentacji z panią minister Wasilewską, poradzimy sobie i tym razem.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: To ja jestem zbędna?)*

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Zawsze jest pani potrzebna, Pani Minister, ale może pani nie być.

Dziękuję, Pani Minister.

Pozostały nam dwa projekty ustaw: pierwszy o zmianie ustawy o finansach publicznych, drugi o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Ponieważ wszyscy państwo zostali już obdzieleni ustawami, teraz ja będę sprawozdawcą tych dwóch projektów. Mamy tylko zmartwienie co do kworum, czekamy, aż pani senator Ferenc naje się pączków i wróci do nas, ale to nie przeszkadza w referowaniu.

Serdecznie witam panią minister Wasilewską-Trenkner, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Uprzejmie proszę o przystąpienie do referowania.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie i Panowie, Wysoka Komisjo, zmiana ustawy o finansach publicznych, z którą się tu zwracamy, jest bardzo prosta, a jednocześnie odsuwa na nieco dalszy plan projekt, nad którym pracujemy, polegający na wprowadzeniu jednorodnego, jednolitego i rozliczanego w sposób elektroniczny rachunku budżetu państwa do codziennych transakcji i nie tylko, aby można było powiedzieć, że mamy notowania prawie on line, jeśli chodzi o dochody budżetu wpływające danego dnia i o wydatki realizowane z budżetu w ciągu danego dnia.

Tak naprawdę oznacza to, że trzeba powiązać ze sobą liniami łączności elektronicznej z jednej strony jednostki, w których powstaje dochód budżetu państwa, czyli przede wszystkim urzędy skarbowe i jednostki budżetowe, z drugiej zaś strony wszystkie jednostki, które dokonują wydatków. Chcielibyśmy, aby ten system był opracowany w sposób niezawodny, bo bardzo przepraszam, można nie wiedzieć, jak przebiegają wybory, ale trudno jest nie wiedzieć, ile jest pieniędzy.

Na budowę tego systemu otrzymamy od przyszłego roku wsparcie z funduszy Phare, co pozwoli nam na zwiększenie wyposażenia wszystkich zainteresowanych jednostek zarówno jeżeli chodzi o sprzęt, jak i oprogramowanie. W związku z tym chcielibyśmy wykorzystać te pieniądze i móc przetestować program, zanim będziemy go używali w normalnych, codziennych operacjach.

Stąd prośba i propozycja rządu, aby w ustawie o finansach publicznych wprowadzić zmianę w art. 190 ust. 1. Obecnie przepis ten brzmi następująco: „Nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2002 r. dla obsługi budżetu państwa są prowadzone następujące rachunki bankowe”. Tu są wymienione dziś istniejące rachunki bankowe. Chcielibyśmy, aby te rachunki bankowe w dzisiejszym kształcie, to znaczy: centralny rachunek bieżący budżetu państwa, rachunek bieżący środków pochodzących ze źródeł zagranicznych nie podlegających zwrotowi, rachunki bieżące państwowych jednostek budżetowych z wyodrębnieniem subkonta dochodów i wydatków, rachunki bieżące urzędów skarbowych dla gromadzenia dochodów budżetowych, rachunki bieżące państwowych funduszy celowych, rachunki bieżące gospodarstw pomocniczych i zakładów budżetowych oraz rachunki pomocnicze, cała ta plejada rachunków prowadzona przez Narodowy Bank Polski, pozostała w mocy nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2004 r.

Jeśliby się udało stworzyć szybko faktycznie niezawodny system komputerowy, będziemy to przenosili do systemu komputerowego wcześniej, ale uważamy, że te dwa lata są niezbędne ze względu na bezpieczeństwo sprawy. Na tym polega istota, treść i całość tej zmiany. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Minister.  
Biuro Legislacyjne?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Dziękuję, nie mam uwag.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma wnioski o charakterze legislacyjnym?

Pani Minister, przy okazji chciałbym powiedzieć coś, co nie wiąże się z tym, o czym mówimy. Rozmawialiśmy już kiedyś na temat ustawy o finansach publicznych w kontekście ustawy budżetowej. Umyka nam to, ale przy rozpatrywaniu kolejnej ustawy budżetowej ta sprawa znowu wraca. Czy nie warto pokusić się o zmianę w zapisach w ustawie o finansach publicznych w sprawie celowości prognozowania nakładów na inwestycje wieloletnie na lata następne?

Mówię o tym nie dlatego, że mam doświadczenia osobiste, o czym pani doskonale wie, ale dlatego, że co roku w ustawie budżetowej zapisujemy prognozowane nakłady na rok przyszły z wiarą, że tak będzie. Potem rzeczywistość dyktuje nowe realia, nie ma tego, co jest w tych zapisach, które są przyjęte ustawą w roku poprzednim. Uparty prawnik na dobrą sprawę mógłby nam powiedzieć, że realizujemy ustawę budżetową nieznowelizowaną przez parlament. Tak to jest i ja się tego po prostu boję nie dlatego, że – powtarzam jeszcze raz – mam doświadczenia osobiste, ale dlatego, że świadomie improwizujemy, a można to tak uregulować, aby nie trzeba było tego robić.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący, szczerze mówiąc, jesteśmy w o wiele trudniejszej sytuacji. Zalecenia Unii Europejskiej mówią o tym, że kraj członkowski powinien budować budżet nie na jeden rok, lecz budżet wieloletni. Konstrukcja tego jest taka, że buduje się budżet jednego roku pokazując jednocześnie prognozowane rozwinięcie sytuacji na następne dwa lata, sytuacja w tych kolejnych latach ulega w ustawach budżetowych na następne lata większemu uszczegółowieniu i przystosowaniu do realiów. To jest proces kroczący.

Z tego punktu widzenia w ogóle będziemy musieli zmienić ustawę o finansach publicznych, zresztą w tej chwili już nad tym pracujemy, ale trzeba jeszcze rozwiązać kilka trudnych dylematów, jak chronić budżet państwa przed jakimś gwałtownym wpływem środków publicznych, a jednocześnie tak go skonstruować, aby z jednej strony stopień elastyczności był wystarczający dla absorpcji funduszy unijnych, ale z drugiej strony nie na tyle duży, aby się nie okazało, że zupełnie co innego planujemy, a co innego realizujemy. Te wszystkie dylematy są w tej chwili przedmiotem analiz i prac. Zamierzenie ministra finansów jest takie, że po skończeniu prac nad tegorocznym budżetem, a zatem wcześniej, w styczniu będziemy prezentowali nasze przemyślenia i propozycje rozwiązań.

Chcielibyśmy je zaprezentować w rządzie, ale oczywiście także w tych komisjach sejmowych, z którymi jesteśmy najbliżej. Pan przewodniczący rozumie, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych Senatu jest dla nas tak samo ważna jak Komisja Finansów Publicznych Sejmu, ponieważ państwo reprezentują kwantum wiedzy, które być może pozwoli nam lepiej rozwiązać niektóre problemy. Będziemy prosili, abyśmy mogli powrócić do tej dyskusji w połowie stycznia, zanim przedstawimy państwu ustawę. Jest to trudne zadanie.

Dlatego dajmy sobie jeszcze jeden rok na inwestycje wieloletnie, przepraszam.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Akurat jesteśmy w takim gronie, że wszyscy wiemy, o czym mówimy, pani dyrektor Romaszko też.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić jakieś wnioski? Nie.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy bez poprawek? (4)

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, ostatni dzisiaj punkt porządku...

*(Senator Genowefa Ferenc: Kto jest sprawozdawcą?)*

Proszę? Ja jestem sprawozdawcą tych dwóch ustaw, bo już rozdzieliliśmy te łąski między wszystkich.

Teraz ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Jest to bardziej polityka niż ekonomia, aczkolwiek ekonomia jest w tle, ale polityka zdominowała tę całą debatę.

Proszę państwa, wiąże się to bardzo ściśle z projekcją wpływów do budżetu państwa, dlatego uważam, że obecność pani minister Wasilewskiej-Trenkner jest w tym momencie bardzo uzasadniona. Witamy panią jeszcze raz.

Czy pani minister chciałaby to zreferować?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:**

Postaram się, ale rozumiem, Panie Przewodniczący, że mi pan wybaczy i jeśli będę nieudolna, to mnie pan wesprze.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Nie mogę sobie wyobrazić, żeby pani mogła być nieudolna.)*

Dziękuję.

W wielkim skrócie problem polega na tym, że w obecnie obowiązującej ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych jest zapisane pewne marzenie, które miało się ziścić, to znaczy, że w 2003 r. będziemy mogli obniżyć stawkę podatku z obecnie obowiązujących 28% do 24%, a w 2004 r. jeszcze raz z 24% do 22%. O tym, co będziemy robili po roku 2004, ustawa milczy.

Skok o cztery punkty procentowe w poborze podatku od osób prawnych kosztuje budżet około 2 miliardów 100 milionów zł. Gdybyśmy zrobili projekcję wydatków po jednej stronie budżetu i projekcję dochodów respektujących dzisiejszy stan prawny po drugiej stronie, to okazałoby się, że deficyt, jaki by nam pozostał, jest niezwykle trudny do obsługi, mało tego, jest deficytem niosącym niebezpieczeństwo, iż pod koniec 2003 r. przeskoczmy w sposób wyraźnie wyczuwalne 50% udziału długu publicznego w produkcie krajowym brutto.

Zbyt szybko i zbyt niebezpiecznie zbliżamy się nieco do momentu, kiedy relacja długu do produktu krajowego brutto będzie wynosić 55%. To zbliżenie niesie za sobą bardzo realną groźbę dotyczącą zarówno budżetu państwa, jak i budżetów jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ w momencie, kiedy przekroczymy 55%, ustawa zakazuje udzielania poręczeń i gwarancji przez budżet państwa, a także przez budżety jednostek samorządu terytorialnego.

Taka sytuacja nie byłaby najlepsza w chwili, kiedy cała nasza sztuka zarządzania finansami publicznymi powinna iść w kierunku zwiększania absorpcji, czyli możliwości otrzymywania środków pomocowych i pozyskiwania środków w kraju, co pozwoliłoby przyciągnąć jak największą ilość środków pomocowych.

Z tego też względu, licząc niejako wstecz, ile możemy wytrzymać, o ile możemy obniżyć stawkę podatku od osób prawnych, doszliśmy do sytuacji, w której wydaje się, że nie będzie zagrożona konstrukcja budżetu na rok 2003, ale nie będzie również zagrożenia dla konstrukcji budżetów w następnych latach.

Jeśli chcąc utrzymać tendencję spadkową obniżymy stawkę CIT w 2003 r. o 1 punkt, a nie o 4, jak było zamierzone, to za takim zabiegiem przemawia nie tylko to, że „oszczędzimy” 1 miliard 500 milionów zł, czyli w dochodach budżetu będzie więcej o 1 miliard 500 milionów zł, ale jeszcze inny fakt.

W ustawach, które mają wspierać rozwój przedsiębiorczości, od 5 września tego roku weszła w życie zmiana zasad liczenia kosztów pozyskania przychodów. Zmiana sprowadza się do tego, iż można wprowadzić podwyższoną amortyzację za nabyte dobra inwestycyjne, czyli część kosztów inwestycji można przerzucić z dochodów do kosztów, nie ponosząc z tego tytułu obciążeń podatkowych. Naszym zdaniem ta zmiana pozostawia przedsiębiorcom możliwość pozyskania dodatkowo mniej więcej 1 miliarda zł, ponieważ ta przyspieszona amortyzacja dotyczy przedsiębiorców, którzy działają w ramach CIT, ale także tych, którzy działają pod rygorem podatku dochodowego od osób fizycznych, czyli jest to zmiana bardziej ogólna.

Przyjmując, że wsparcie dla inwestorów jest tak naprawdę większe niż obniżona stawka CIT, zaproponowaliśmy rozwiązanie, które polega na tym, że art. 19 dotychczas obowiązującej ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych ma zmieniony ustęp i mówi, iż podatek z zastrzeżeniem art. 21 i 22 wynosi 27% podstawy opodatkowania, a uchyla się ust. 2 obecnego art. 19.

Aby nie było wątpliwości, jak się nalicza nowy podatek o obniżonej skali, art. 2 precyzuje sprawę, tłumacząc, jak dla różnych dla przedsiębiorców różnie rozpoczynających rok podatkowy będzie się to obciążenie naliczało w za rok 2003. Na tym polega istota zmiany. Dziękuję, Pani Przewodniczący.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Minister.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Jeszcze raz milknę, skoro pan występuje w charakterze eksperta pani minister Ożóg, to ja nie powiem już ani słowa o CIT.*)

Bardzo miło to słyszeć, Pani Minister.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie?

Proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, moje uwagi zawarte w opinii w zasadzie odnoszą się do wątpliwości, czy ta ustawa nie narusza konstytucji. Zastanawiam się, czy nie dochodzi tutaj do naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa i do stanowionego przez nie prawa.

Trybunał Konstytucyjny, uzasadniając swoje orzeczenia wielokrotnie mówił o tym, że zakres swobody ustawodawcy jest ograniczony właśnie koniecznością poszanowania tej zasady, którą trybunał wywodzi z art. 2 konstytucji, stanowiącego o tym, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym.

Teraz należy się zastanowić, czy ustawodawcy wolno jest zmienić przepisy, które już od trzech lat, od zmiany z 30 listopada 1999 r. przewidywały, iż w 2003 r. podatnicy podatku od osób prawnych będą płacić podatek w stawce podstawowej w wysokości 24%, a w 2004 r. 22%, czyli precyzyjnie określały dla tych podatników pewien horyzont czasowy.

Wydaje się, że jednak dochodzi tutaj do naruszenia zasady zaufania obywatela, łamiemy tę zasadę, tylko pytanie, czy możemy to zrobić? Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ta zasada nie ma charakteru absolutnego i w pewnych okolicznościach jest dopuszczalne jej złamanie, na przykład wtedy, kiedy mamy do czynienia z koniecznością ochrony innego dobra chronionego konstytucją. Takim dobrem jest zapewnienie stabilności budżetu państwa, jak wykazał Trybunał w jednym ze swoich orzeczeń.

Pani minister mówiła o przyspieszonej amortyzacji. Szkoda, że nie doszło do tej zmiany, kiedy uchwalano tamtą ustawę, ponieważ byłoby to jakieś uzasadnienie: zmienia się filozofia ustawodawcy, że będzie się tworzyć przywileje tylko dla tych, co inwestują. Tutaj nacisk jest wyraźnie położony tylko na sytuację budżetową. Gdyby do-

szło do zakwestionowania tej ustawy, trzeba będzie wykazać, że właśnie jest zagrożona stabilność budżetu państwa i możemy naruszyć zasadę zaufania obywateli.

Gdybyśmy mieli robić to inaczej, czysto legislacyjnie, to trzeba by było wprowadzić tę stawkę dopiero za rok, czyli w jakimś obiektywnie przyjętym czasie, w którym osoby prawne mogłyby się do niej dostosować, a tak naprawdę dopiero po 2004 r. To tyle. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Panie Mecenasiu, argumenty, które pan przytoczył, są publicznie wymieniane od bardzo długiego czasu. Choć mam świadomość tego, że nikomu to nie będzie potrzebne, ale gdyby ktoś chciał, to chętnie bym uczestniczył w takiej dyskusji, ponieważ łatwo jest wykazać, że akurat ta regulacja prawna służy zachowaniu innej konstytucyjnej wartości.

Właśnie w konstytucji mamy bardzo precyzyjnie określone warunki, jakim powinien odpowiadać budżet państwa. Tutaj bym się tego nie bał, bo to rzeczywiście jest sprawa wyższego rzędu. Jeśli chodzi o argument podnoszony przez przedsiębiorców, że za dwa lata spodziewali się podatków na takim to, a takim poziomie, to gdyby tak traktować całą tę sferę legislacyjną, na dobrą sprawę nie można by nowelizować żadnej ustawy w okresie jej obowiązywania, bo to naruszałoby jakąś prognozę finansową.

Dlatego też, przyjmując pańskie argumenty, nie próbuję z nimi polemizować, ale uważam, że można przełknąć tę pigułkę, aczkolwiek mam świadomość, że jest ona gorzka. Rozwiązaniem optymalnym byłoby to, o czym pan sam powiedział, ale tak się nie stało.

Dobrze, czy jeszcze ktoś?

Czy pani minister chciałaby jeszcze uzupełnić nasze wywody?

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa senatorów ma ochotę zabrać głos w tej sprawie?

Proponuję przyjąć tę poprawkę z bólem serca, ale z pełną świadomością, dlatego namawiam państwa do głosowania za.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (4)

Przyjęta jednogłośnie, to łatwe, nawet ja się doliczyłem.

Bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

Uprzejmie państwu dziękuję.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 31)*

